

GAZETA POLSKA

WARUNKI PRENUMERATY
ROZCZNIĘ

W Brazylii 14\$000
W Argentynie 6 pezów
W Ameryce Północnej i Europie 3 dolary
Sprzedaż w kioskach \$500 za numer.

Prenumeraty opłaca się z góry.

Za artykuły napisane Redakcja nie odpowiada. — Reklamów nie zwraca się, nawet te, które nie są drukowane.
Numer dzisiejszy 10 stron druku.



Największy i najstarszy organ Wychodźstwa Polskiego w Ameryce Południowej

Naczelny Redaktor: JAN CHOROŚNICKI

Adres dla listów i przesyłek pocztowych

GAZETA POLSKA — Caixa Postal B
Curityba — Paraná — Brasil.

Redakcja i Administracja:
Rua Aquidaban N.º 842

Sekeja administracyjna w São Paulo

J. M. HOLESKI

Rua Tibiriçá, 12. — Caixa Postal, 2295

Adres Filij „Gazety Polskiej” w Ameryce:
A. S. WĘGRZYŃ

1134 Milwaukee Ave. — Chicago, Ill. — N. America

Nr. 47

Kurytyba-São Paulo, 21 Listopada 1931

Rok 40

Salus Rei Publicae suprema lex esto!

W dzień 15-go listopada, Ojczyźnie naszych dzieci, w chwalebna datę ogłoszenia Republiki, Wielkiej Brazylii, która pierwsza uznała prawo Polski do władania swymi odwiecznymi dziedzinami, gościnnej Ziemi Św. Krzyża, gdzie w spokoju i dobrobycie żyją nasi rodacy, używając prawa wolności, nadanych im przez wspaniałomyślnych Brazylijan, suwerenów tej ziemi Obiecanej. «Gazeta Polska» dedykuje tytułowe tego artykułu.

Niech dobro Rzeczypospolitej będzie najwyższym prawem. Wszczępmy w serca naszych dzieci tę wzniosłą dewizę, a nie zastraszy nas ni przelom gospodarczy, ni żadne inne przeciwności.

Ta sama dewiza spowodowała czcigodną a jasną postać, wielkiego patrioty, męża stanu i prawdziwego obywatela, do opuszczenia kraju tak przez się ukochanego, bez słowa protestu, bez żadnego oporu. D. Pedro II mógł uratować monarchję swą

wielką powagą i poszanowaniem a nawet i miłością, której zazywał wśród obywateli tego kraju, lecz powodowany poczuciem obowiązku wyjechał na gorzką tułaczkę.

Wielki Cesarz, nigdy nie był większym, niż wtedy gdy zrzeczeniem się tronu.

Obecnie gdy naród, przeszłego roku, skruszył okowy i począł budować drugą Republikę, wielką i potężną obywatelk, każdego prawdziwego obywatela jest wyznawać tę maksymę nie tylko ustami, lecz również wprowadzać ją w czyn. Niema tu żadnego pośwycenia, jest tylko jasny i prosty obowiązek. Poświęcić trzeba prywatę, ambicję i sobokowstwo, a wtenczas wybudujemy wspólnymi siłami wspaniały gmach nowej Republiki, której podwaliny kładli najlepsi synowie narodu brazylijskiego dn. 15 listopada, w dniu wolności, w którym uczyniono znów jeden olbrzymi krok, w postępie ludzkości. J. Chorośnicki.

Kronika Telegraficzna

POLSKA.

Prawa, które zyskały aprobatę Sejmu.

Sejm zatwierdził prawo o ściąganiu zaległych podatków, których wypłata może być dokonywana w naturze i ustawę, upoważniającą przedsiębiorstwa rządowe, jako to: Zarządy Poczty, Telegrafu i Telefonu, do zaciągania pożyczki mającej być użytej na przystosowanie linii telegraficznych, do wymogów najnowszej techniki.

Monopol Spiritusowy odznaczony

Jury Wystawy Kolonialnej w Paryżu, udzielił Polskiemu Monopolowi Spiritusowemu, dyplom na wielką nagrodę i złoty medal. Jest to już czwarte odznaczenie, które Monopol Spiritusowy zyskuje na międzynarodowych wystawach. Zalety wyrobów spiritusowych Państwowego Państwowego Monopoli, mieliśmy sposobność poznać dzięki ruchliwej młodzie, za co wielce zasłużonej firmie, Cooperativa Polono Brasileira, Krasicki, Gomm & Cia. Przyp. R-d.

Konferencja Prawników.

Odbyła się pierwsza konferencja delegatów organizacji prawniczych i pokrewnym im instytucji całego kraju. Profesor Emil Rappaport sędzia Najwyższego Trybunału i generałny sekretarz delegacji, wygłosił długi odczyt, o projekcie nowego kodeksu kryminalnego, zaznaczając, że linje wytyczne, przedstawiają nader szczęśliwą kombinację, dwóch głównych prądów kryminologii, najskrajniejszy modernizm, oraz najskrajniejszy klasycyzm. Projekt kodeksu, według słów mówcy, może być uważany za arcydzieło, przynoszące zaszczyt prawnikom polskim.

Zalarg między studentami polskimi a żydowskimi.

Pewne żywioły, którym zalezy na szwercu nieporządków usiłowały wywołać zapargi i konflikty między Polakami i Żydami. Przeszkodziła temu policja osadzając znaczną liczbę burzycieli w więzieniu.

Uroczystość rocznicy zawarcia rozejmu w czasie Wielkiej Wojny w Warszawie.

Dzień zawarcia rozejmu, który również był rocznicą odzyskania niepodległości, był obchodzony w Warszawie i całym kraju, defiladami, marszami z pochodniami i wielką manifestacją Piłsudskiego, w której brały udział delegacje wszystkich pułków armii polskiej.

Manifestacje przeciw deklaracjom słynnego Boraha.

Manifestacje przeciw dziwnym deklaracjom senatora Boraha, n.eustajam. «I.K.C.» publikuje manifest B.B.P. gromiący nierozważne słowa amerykańskiego polityka!!? Księż Radziwiłł przez Sejmową Komisję dla Spraw Zagranicznych, krytykuje ostro «oświadczenia Boraha, szkodliwe nawet dla Niemiec, a dowodzące kompletnej ignorancji i niezajomości spraw Europy, wyznaczonych publicznie przez skruszonego po niewczasie samego senatora.

Stowarzyszenie studentów „Sarmacja”.

Zarząd Stowarzyszenia Studentów Sarmacja zaprasza wszystkich swych członków i sympatyków na Walne Zebranie Półroczne, które odbędzie się w niedzielę dnia 29-go b. m. w lokalu własnym przy ul. Briga deiro Franco N. 49 A.

Zaprasza się również wszystkie osoby interesujące się poczynaniami «Sarmacji», ażeby przyszły zapoznać się z nowo zakupionym placem.

J. Ch.

Uroczysty Obchód 13-letniej rocznicy Niepodległości Polski.

W niedzielę 15-go listopada odbyło się w Polskim Kościele uroczyste nabożeństwo dziękczynne celebrowane przez Przewielbioną Trzebiatowską. Wprawdzie data zdobycia niepodległości wypadła na 11-go, lecz że w wspomnianym dniu wypadła najświętsza święta narodowa brazylijska, a również wszyscy mają najwięcej czasu, przeto obchód działy owa ławęca rocznicę dnia 15-go. W ławce za balaskami zajęła miejsce pani Halina Downarowiczowa, małżonka nieobecnego konsula R. P., którego miejsce jako przedstawiela Rzeczypospolitej Polskiej, zajął sekretarz Konsulatu obecny kierownik, p. Jan Wiktor Król. Przed wielkim ołtarzem ustawił się delegację towarzyszący sztandarom, a na fotelach uprzejmie przygotowanych przez Komitet Parafjalny zajęli miejsce wybitniejsi przedstawiciele, urzędników Konsulatu, między którymi zauważyliśmy Pana Augusta Kawęckiego i p. Sokólskiego. Prasa polska była reprezentowana przez naczelnego redaktora «Gazety Polskiej», który przybył w towarzystwie małżonki, sekretarza B. Prasowie i zastępcę korespondenta P. A. T. Ks. Proboszcz wypowiedział piękne patriotyczne kazanie, stosując swe słowa do siły Ewangelji, która brzmiała przypowieścią «o ziarnku gorczycy», a którą to okoliczność mówca wykorzystał zreczenie, porównując

wzrost Kościoła Katolickiego, i Naszej Ojczyzny, z wzrostem owego drzewa którego olbrzymi pień wystrzelił w niebo z owego małego ziarnka gorczycy. W czasie nabożeństwa śpiewał przednie Chór Św. Stanisława pod batutą p. Antoniego Oldakowskiego. Również pp. Zieli i Szmiedt, uświetnili nabożeństwo swą nienaganą grą na skrzypcach. Pani R. Ficińska odśpiewała pieśń solowy utwór «Ave Maria».

Po południu odbyła się ożywna zabawa ludowa w parku Prowidencja.

Wieczorem w sali Związku, zebrała się dość liczna ilość publiczności. W loży reprezentacyjnej zajęła miejsce p. Halina Downarowiczowa, żona nieobecnego konsula R. P. i kierownik konsulatu p. Sekretarz Jan Wiktor Król, który to również zajął zebranie krótką lecz piękną mową. Następnie przemawiał sekretarz Głównego Biura C. Z. P. p. W. Gr. Kowalski, który w długiej i wyczerpującej mowie zobrazował nam rozwój polityczny i ekonomiczny naszej Ojczyzny od dnia niepodległości, aż do naszych czasów.

Nazwista Akademja powiodła się znakomicie, gdyż program był świetny a wykonawcy starannie dobrani. Na zaszczytne wyróżnienie zasługuje panna Zofja Sieradzka, której artystyczna gra oczarowała publiczność, gdyż rzeczywiście żaden z gryzących na skrzypcach Pola-

Emancypacja Stanu Paraná (19-go Grudnia)

Jak już o tem donosiliśmy z inicjatywy Związku Dziennikarzy, obchodząc będziemy niezwykle uroczyste rocznicę dnia politycznej emancypacji Stanu Paraná, który w tym dniu właśnie został odłączony od Stanu S. Paulo. Prezes Związku Dziennikarzy dr. Caio Machado, zwrócił się do redaktora naszego wydawnictwa, z propozycją wzięcia w swe ręce, organizacji uroczystości ze strony Kolonii Polskiej, po porozumieniu się z Konsulatem. Zważywszy, że w takich wypadkach obowiązuje solidarność i wspólnie wystąpienie całej Kolonii, na zewnątrz nasza redak-

ków nie stanął na tak wysokim stopniu artystyzmu, żaden nie wyznaczał takiego wysokiego stopnia poczucia sztuki, jak nasza piękna rodaczka, której Gazeta Polska składa serdeczne podziękowania za wzięcie udziału w uroczystości i życzenia z powodu świętej gry.

Panna Marcinowska jak zwykle odtańczyła z gracją i niesłychaną werwą czardasza, a młodzieńca uczennica Collegio Iguaçu p. Zenobia Urbanówna, z talentem odegrała dwa trudne utwory fortepianowe.

Panna Jankosówna i Duszcakówna odtańczyły zachwycająco dziarskiego mazura, również piękne były tańce wykonane przez dziewczynki, w których królowały dwie siostrzyczki Syzakówny. Ogólnie podobał się utwór Profesora Dra Szymona Kossobudzkiego, który został wygłoszony przez utalentowanego artystę Tadeusza Morozowicza. Prof. Kossobudzki z powodu niedyspozycji nie był obecny na sali, lecz jego małżonka, pani Halina Kossobudzka i synowie, z których jeden ma być wybitnym skrzypkiem artystą, a który po powrocie z Warszawy niestety nie dał się nam słyszeć, byli obecni na sali. Zebranie zaszczytło również swą obecnością dr. Caio Machado, dyrektor dziennika «O Dia».

WSZELKIE KOMUNIKATY nadesłane do umieszczenia w „Gazecie Polskiej”, będą ściśle obliczane po 500 reisów od centymetra jednolamowego i MUSZĄ BYĆ OPŁACONE, BEZWZGLĘDNIE, wkrótce po ukazaniu się takowych w naszym piśmie, WYDAWNICTWO.

Wieści z S. Paulo.

„Coś ciekawego“.

Jak już było wzmiankowane w poprzednich opisach z balu słowiańskiego w Towarzystwie Polskim w S. Paulo, że bal ten był poprzedzony występami na scenie, każdej narodowości słowiańskiej, w jej strojach narodowych. Program więc był bogato urozmaicony, było to więc naprawdę „coś ciekawego“ i poraz pierwszy widzianego w S. Paulo.

Najbogatsze numery w programie mieli Rosjanie, w których to występach brali udział wybitni artyści ze szkoły śpiewu prof. Leo Ivanow i prof. Olgi Urbany, również ze szkoły baletowej, prof. Sofii Illiny w São Paulo. Numery w programie Rosjan były następujące:

P. Tosti — Tęsknota — i Leocavalo — aria z opery Zaza, wykonane przez p. Oscar Ferreira Souza Pinto.

Slanoff — Ach tu; sol. — Schuman — Grenadierzy — wykonał p. João Melder (bas).

Mangocchi — Rybacy — (duet) wyk. pp. Oscar Ferreira Pinto i João Melder, ze szkoły śpiewu prof. Leo Ivanow i Olga Urbany.

Leo Ivanow — Trojka — balet wykonany przez panny: Sonia Ternera, Ania Semaszko, Tamara Semenczuk i Pana G. Konszin.

Mazurka, balet; wykonany przez pannę Ira Beck i Pana A. Gohan, ze szkoły baletowej prof. Sofii Illina.

Acomp. piano, mistrz Leo Ivanow i p. G. Mikitchuk.

Polski numer; Narodowy polski taniec, Krakowiak. Przy orkiestrze „Jazz-Band“ wykonali: Tadeusz Troczyński, Wacław Troczyński, J. Doboszynski, Chi-

lary Grigajtyś i panienki: Eugenia Makowska, Jadwiga Grygajtyś, H. Wihanówna i Antonina Gondzyska, pod kierownictwem braci Troczyńskich,

Czeski numer; Taniec narodowy Czeski „Beseda“ przy muzyce smyczkowej wykonali: panny Cecillia Kozel, Elvira Nowak, A. Niejedla, Eliksa Mikloskova i panowie B. Kozel, R. Nowak, F. Lallal i M. Vohryzek, z towarzystwa czeskiego „Slavia“.

Numer Jugosłowiański i Chorwacki, śpiew „Słowa na Pan“ i „Zrinsko“ oraz śpiew Chorwacki „Ubu“ wykonał chór mieszany; Angelo Cerniga, Emilio Cerniga, Emil Sinigoi, Franjo Copic, Andrej Kopie, Mirko Yerkie, Cedan Majsik, Alojzi Kravos i Ciril Perlot, z Towarzystwa Jugosłowiańskiego „Primorje“.

Wykonanie wszystkich numerów programu, było świetne, wielki entuzjazm na sali. Burze oklasków i „bisów“ zmuszających do powtórzenia występów. Najbardziej byli oklaskiwani artyści ze szkoły śpiewu prof. Leo Ivanow i prof. Olgi Urbany, jakoteż chór jugosłowiański.

Bardzo podobał się publiczności taniec „Trojka i Mazurka“ wykonane przez artystów rosyjskich ze szkoły prof. Sofii Illiny, jak również entuzjastycznie był oklaskiwany narodowy taniec Czeski „beseda“.

A co mówić o naszych zuchach i nadobnych panienkach Polskich, którzy w kostiumach narodowych, wykonali dzierski i staranny taniec polski, krakowiak, który wzbudził wielki entuzjazm na sali i oklaskami huraganowymi i „bisami“ zmusze-

ni byli do powtórzenia wystąpienia.

Zauważyć wypada, że nasi „Krakowiacy“ zaraz po balu zostali zaproszeni do wzięcia udziału w występach na balu brazylijskim, gdzie wykonają numer tańca narodowego Polskiego Krakowiaka.

Dalsze szczegóły w następnym numerze „Gazety Polskiej“.

J. M. H.

Zmiana na stanowisku interwentora.

Pan Laudo Camargo, interwentor, federalny podał się do dymisji. Człowiek, który przynosił zaszczyt wysokiemu stanowisku, które zajmował, z powodu nieszcześliwego zbiegu okoliczności i zakłóceń politycznych, opuścił rząd najpoważniejszego Stanu, który zawsze odgrywał pierwszorzędną rolę, w historii Związku i którego polityka, była zawsze najważniejszym momentem wewnętrznych spraw Brazylii.

Rio Grande do Sul Pożar w Boa Vista do Erechim.

Dnia 8-go b. m. w miasteczku Boa Vista do Erechim wybuchł o godzinie 8-jej wieczorem pożar w Cinema Avenida. Spłonęło 14 domów, z których wiele niestety nie było ubezpieczonych. Straty oblicza się na 500 tysięcy. Między poszkodowanymi znajdują się nasi rodacy. Szczęściem wiatr odwrócił się, co uchroniło jedną część miasteczka od spłoniecia.

APTEKA I DROGERJA

„MUNICIPAL“

Artykuły chemiczne, specjalności apteczne, perfumy zagraniczne i krajowe, przedmioty higieniczne.

ABRAHÃO GORENSTEIN

Rua Barão Itapetininga, 36
Telefon 4-7757 São Paulo

Rio de Janeiro.

Nowy interwentor dla stanu Rio de Janeiro.

Ostatnie pogłoski krążące w mieście, utrzymują że na stanowisko interwentora federalnego Stanu Rio de Janeiro, będzie powołany komendant Ary Parreiras.

P. prezydent odłożył swą podróż do północnych stanów.

P. Getulio Vargas, prezydent tymczasowego Rządu, odłożył zamierzoną podróż do Stanów Północy, spowodu nawału pracy, który go zatrzymuje w Rio de Janeiro.

Silniejszy popyt na kawę.

W ostatnich dniach wzógł się popyt na kawę w Nowym Jorku, Havre i Hamburgu.

Zakończenie raidu Rio de Janeiro-Meksyk.

Hydroplan „Duque de Caxias“, który odbywał raid z Rio de Janeiro do Meksyku został z powodu defektu silnika zmuszony do lądowania, w bardzo ciężkich warunkach, w republice Ekwador, przyczem piloci nasi ponieśli stosunkowo dość lekkie obrażenia ciała. Rząd Ekwadoru miał zamiar ofiarować nieustraszonemu żeglarzom powietrznym nowy aparat, by mogli dokończyć zamierzonego lotu, lecz minister Wojny, generał Leite de Castro, podziękował serdecznie wzmiankowanemu Rządowi za grzeczność i dobre chęci, rozkazując pilotom natychmiastowy powrót do Rio de Janeiro.

Walka z bandytą.

Komendant policji z Bahia, wybrał się w podróż po północno-wschodniej części Stanu, by nacznie przekonać się o stanie sił zbrojnych i ich działalności, w walce, która przygotowuje się z straszliwym postrachem Północy, przewódca bandytów krwiożerczym Lampeão.

Zakład Krawiecki

Przyjmuje obstalunki na garnitury męskie
Ceny niskie — Robota gwarantowana

WINCENTY POGERSKI
Rua Dr. Rodrigo M. de Barros, 67
S. Paulo — Telefon 4-6012

Zakład Jubilerski i Zegarmistrzowski

„A PEROLA“

Eugenio de Gellert

Łącznie z zakładem OPTICA MODERNA

Posiada zawsze na składzie wielki wybór artykułów złotych srebrnych i alenidowych, jak: zegarki, łańcuszki, ozdoby brylantowe, obrączki ślubne, broszki, naszyjniki, okulary, cwikiery i t. d.

Otrzymaliśmy świeżo bogaty wybór prześlicznych artykułów wspaniałych na prezenty gwiazdkowe. Ceny bardzo przystępne.
Naprawy zegarków i biżuterji wykonuje się tanio i pod gwarancją.



CURITYBA, Rua 15 de Novembro, 389.
TELEFON Nr. 480
Adres telegr.: „PEROLA“.

MINERVA
Casa e marca registrada

DROGERJA APTKA

Wielki i stały wybór produktów chemicznych i aptekarskich

Artykuły sanitarne i specjalności aptekarskie, krajowe i zagraniczne.

Depozytarz i koncesjonariusz najlepszych preparatów krajowych i zagranicznych.

Największa i najlepiej zaopatrzona apteka w całym Stanie, ciesząca się zaufaniem w Stolicy

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA

MAXIMO & CIA.

Praca Tiradentes, 57 — Telegramy — MINERVA

W niżej ogłoszonych zakładach, które „Gazeta Polska“ poleca Sz. Czytelnikom, można nabywać pierwszorzędne artykuły i po najniższych cenach

Na Święta i Nowy Rok

Agent „Renner“ komunikuje, iż otrzymał najrozmaitsze próbki materiałów na ubrania, które wykonuje na miarę, podług prawideł znanego kroju „Renner“, przyjmując już od teraz zamówienia na święta i nowy rok.

AGENCJA:
93, Barão do Rio Branco, 93
(Róg Marechal Deodoro)
Telefon: 1285 — Caixa postal: 549

BIELIZNA

CASA BRAUN

Dom handlowy, którego specjalnością jest bielizna damska. Posiada własną oficynę krawiecką, w której wykonuje się wszelkie roboty w ten zakres wchodzące. R. 15 de Novembro.

NUTY — INSTRUMENTY MUZYCZNE. PIANINA, VITROLE PŁYTY

i wszystkie akcesoria w zakresie instrumentów muzycznych wchodzące.

Oficyna do naprawy jakiegokolwiek instrumentu muzycznego.

Casa Hertel Praca Dr. Generoso Marques, 62. Curityba

Rury gliniane (Manilhas)

„nieprzemakalne“ wytwórni Silvio Cole są pierwsze, które zostały analizowane i aprobowane oficjalnie przez odpow. czynniki Stanu Paraná

Depozyt ogólny Rua João Negrão Nr. 294 róg Rua Pedro Ivo Nr. 14. Telefon 53

Para Todos

AGENCJA LOTERYJ
wkrótce przeprowadzi się do gmachu Teatru Gloria.
Avenida João Pessoa.

Papierosy HABANOS Paczka 600 rs.

Żądać w każdym miejscu
Przedsiębiorstwa Cia. VEADO

MASŁO I MLEKO

Masło i mleko świeże posiada zawsze Leiteria Schaffer, jedyna, która dwa razy dziennie otrzymuje świeże mleko dla dzieci.

Papierosy SEMILA

PACZKA 300 Rs.
PRZEDSIĘBIORSTWA CIA. VEADO.

KAPELUSZE

Kapelusze męskie, z zajęcej sierści, wełny i słomkowe, naprawa parasoli i parasolek w kapelusznarstwie Guimaraes, Rua S. Francisco, 107 (blisko rua Riachuelo).

REFORMA KAPELUSZY

W zakładzie FRANCINETTI przerabia się stare kapelusze nadając im elegancką formę nowych za niską cenę 3 milrejsów. Również pierze się i farbuje takowe. Rua Mar. Floriano Peixoto, n. 167.

FARBIARNIE

Farbiarnia parowa „INDIANA“ pierze i farbuje jakiegokolwiek odzież.
Rua Barão do Rio Branco, 245
Telefon 1331.

MEBLE

W zakładzie Carvalho wykonuje się wszelkiego rodzaju meble od zwyczajnych do najwykwintniejszych. Wykonanie solidne, ceny przystępne.

Fabryka: Campo do Paraná.
Biuro i depozyt: Travessa Oliveira Bello, 38.

ZAKŁAD RYMARSKI

Kufarki, walizy, torby i inne artykuły potrzebne do podróży, torebki i portmonetki dla pań i panów.
WALTER & CIA.

Praca Dr. Generoso Marques, 84
Telefon 171.

Walizy i przedmioty do podróży i do jazdy konnej

KLEINA & CIA.

Artykuły skórzane, jak czapki, piłki do gry footballowej, tornistry szkolne i wogóle wszelkie artykuły w zakres tej specjalności wchodzące. Specjalność w tekach
Rua Barão do Rio Branco 358

Masło, ser, wędliny, szynki,

mięso wędzone, Blumenauskie kiełbasy najlepszej jakości i po cenach najniższych, tylko w „CASA JARAGUA“
Avenida João Pessoa Nr. 40

Bernard Olenciewicz, ziemia wileńska, pow. wileński, gm. wojtomska, wieś Uszyłce. Został mu skradziony paszport i książka wojskowa, wystawiona na jego imię i nazwisko. 47-3gr

Propozycja na gospodarza Związku Polskiego w Kurytybie.

W grudniu roku bieżącego upływa termin kontraktu z dotychczasowym gospodarzem, wobec czego Zarząd Związku niniejszem ogłasza przetarg na wydzierżawienie bufetu związkowego. Zgłoszenia pisemne kandydatów Zarząd przyjmuje tylko do dnia 12 grudnia.

Blisze szczegóły do omówienia w Związku Polskim i u p. Prezesa Lachowskiego.

Kurytyba, 12 listopada 1931
47 2.8.8 ZARZĄD ZWIĄZKU.

Ważne dla palaczy

Charutaria Köberel donosi swym Sz. Klietom, że posiada stale w zapasie fumy w dwunastu odmianach (Rio Grande, Minas, Goyaz, Santa Catharina) najlepszej jakości, włącznie tabakę liściową i tabaki do zazywania. Poza tym fajki od 1500 począwszy, cygarniczki, etui do cygar, jak i wszelkie artykuły wchodzące w zakres powyższej branży można nabyć tylko w Charutaria Köberel, Rua José Bonifacio 132.

KSIĄŻECZKA DO NABOŻEŃSTWA

Ks. Stanisława Trzebiatowskiego III wydanie

Stronic 400, format 7 x 10 cm.
cena 4\$000 z przesyłką.

Dla większej ilości rabat.

ZE ŚWIATA

Włochy.

Podróż Grandiego do Stanów Zjednoczonych.

Minister Spraw Zagranicznych Grandi, wyruszył do Stanów Zjednoczonych, by odwiedzić prezydenta Hoovera.

Gandhi na herbatce u króla

Znany przywódca hinduskich nacjonalistów, Gandhi, otrzymał i przyjął zaproszenie króla Jerzego na herbatkę. Gandhi wystąpi w czasie tego przyjęcia, w narodowym stroju hinduskim, t. j. w tandze.

Panika w kościele.

W czasie Mszy św. w Palermo w pewnym kościele wybuchła niczem nieuzasadniona panika. Tłum powodowany niemądrym strachem, rycząc i wyjąc rzucił się do wyjścia, co spowodowało śmierć dwojga osób, a ciężkie poranienie 30-u osób.

Belgia.

Zamknięcie fabryki gazów trujących.

Wyrokiem sądowym, wyznaczono dzień 10 b. m. na zamknięcie fabryki trujących gazów w Engis koło Leodjum. Jak wiadomo gazy tej fabryki ulatniając się nieznacznie, spowodowały zeszłego roku, śmierć wielu osób.

Wzlot w stratosferę.

Profesor Picard zapowiada nowy wzlot w stratosferę, który ma być wykonany w Augsburgu. On sam tym razem nie będzie brał udziału we wzlocie, a zastąpi go pewien belgijski profesor i pewien belgijski lotnik. Profesor Picard jest mniemania że wzloty bardzo wysoko w stratosferę, są zupełnie możliwe.

Senegal.

Żółta febra

Donoszą z Portugalji że w Senegalu, wybuchła epidemicznie żółta febra, która porywa tysiące osób.

Węgry.

Skazany na powieszenie

Sprawca ostatniego zamachu na pociąg, Laki, został skazany na szubienicę. Jego współnik Heijaz został uwalniony.

Hiszpanja.

Napad na kino

W Barcelonie kilkunastu bandytów, wtoczyło się przemocą do kinematografu Avenida. Jedni grożą rewolwerami, uchwycili służbę i usiłowali zachloroformować ją, drudzy usiłowali dobrąć się do kasy. Policjant, który stojąc na ulicy, zauważywszy że w kinematografie dzieje się coś niezwykłego, usiłował przyjść służbie na pomoc, został zastrzelony przez bandytów. W każdym razie, złoczyńcy obawiając się, by huk strzału nie zwabił innych policjantów, zbiegli natychmiastowo z miejsca zbrodni. Policji udało się jednak wyłowić niebezpiecznych ptaszków pojedynczo. Jeden z nich, jest to znany hiszpański anarchista, Gozalho, który tamtego roku, w czasie zgromadzenia anarchistów, w Paryżu, został uwięziony i wypędzony z granic Francji. Przy przesłuchaniu, złoczyńcy przyznali się, że planowali napad na kasę oszczędności w Jerico.

Książki do nabożeństwa w języku polskim, Różańce, obrazki medaliki dewocyjne. Udawajcie się zawsze do księgarni LITURGIA CATOLICA „Santa Teresinha” - Rua de S. Francisco, 66 - Curitiba

Zamach na życie dwóch księży

We wsi Arboleda, miejscowy proboszcz, wraz z drugim księdzem, wyruszyli na przechadzkę. W drodze spotkało ich dwóch nieznajomych, którzy bez żadnego powodu, wydobyli rewolwerów i oddawszy do kapłanów kilka strzałów, ubili jednego z nich, a drugiego ciężko zranili. Ludność straszliwie oburzona, zwróciła się do rządu z protestem.

Walka z policja

Koło Cordoby, kilka setek robotników, dopuściło się gwałtów i wykroczeń przeciw porządkowi publicznemu. Gdy zjawiała się policja, wywiązała się zacięta walka, która trwała kilka godzin. Po zabiciu kilku burzycieli porządku publicznego i zranieniu kilkunastu, reszta rzuciła się do ucieczki.

Stany Zjednoczone.

Słosunki w Chicago

Prezydent Związku handlowego, oświadczył na zgromadzeniu studentów, że w Chicago życie ludzkie, kosztuje bardzo niewiele, gdyż za sto dolarów, pierwszy lepszy złoczyńca podejmie się sprzątnięcia z tego świata, niemilej nam osoby.

Anglja.

Katastrofa kopalniana

W kopalni węgla w Bown-Hill, została wielka ilość górników zasypana, przyczem straciło życie wielu robotników, a również wielu z nich, zostało odciętych od świata. Przed kopalnią, zebrały się tłumy kobiet, dzieci i krewnych, zasypanych górników. Wydobyto zrazu 9 trupów, tak zmiżdżonych, że nie można było ich identyfikować. Akcja ratunkowa, prowadzona energicznie, była utrudniona przez wydobywający się z gruzów bezwodnik węgla. Ilość ofiar dotychczas nieznana.

Nowy gabinet.

Skład angielskiego gabinetu jest następujący: Prezes Ministrów i pierwszy lord Skarbu Macdonald. Prezydent Lordów Tajemnej Rady i przewodniczący Izby Wyższej Stanley Baldwin; kanclerz skarbu Neville Chamberlain; sekretarz Spraw Wewnętrznych, Sir Herber Samuel; lord kanclerz, lord Sankey; sekretarz Wojny, lord Ylalsham, sekretarz Spraw Zewnętrznych, sir John Simon; sekretarz Dominów, J. H. Thomas, sekretarz Indji sir Samuel Hoare; sekretarz kolonij Philip Cunliffe-Lifter; sekretarz aeronautyki, Lord Londonderry; sekretarz dla Szkocji sir Archibald Sinclair; minister zdrowia, sir E. Hilton Yung; prezydent Urzędu Handlowego Walter Runciman; tajny kanclerz, Philip Snowden; pierwszy lord Administracji, sir Wolton Cyres Monsell; prezes Urzędu Wyznawczego, sir Donald; minister rolnictwa i rybactwa, sir John Gilmour; minister pracy, sir Henry Betterton; pierwszy komisarz Pracy W. Oromsby Gore.

Macdonald i zakres jego działalności.

Macdonald w nowym gabinecie, obejmie prezesostwo Rady Ministrów, jak również tekę Spraw Zagranicznych.

Jad komunizmu zalewa świat.

Uwięziono 150-ku studentów różnych Uniwersytetów, pod zarzutem szerzenia bolszewizmu w Anglii. Akademy ci, przygotowali na dzień rocznicy wybuchu rewolucji rosyjskiej wielkie manifestacje.

Balon mający wlecieć na 15 mil wysokości.

W sekrecie przed resztą świata zbudowano w Anglii balon, mogący wlecieć na 15 mil wysokości. Naturalnie, że mowa tu o milach angielskich. W kabinie balonu jest umieszczony aparat radiotelefoniczny, za pomocą którego, będzie się można porozumiewać stale z stałym lądem.

JAPONJA.

Zatarg chińsko-japoński

Chińskie bandy ochotników, zniszczyły posiadłości 500 japońskich poddanych. Z tego powodu, postanowili przejść do silniejszego ataku. Niedawno oddziały chińskie ochotnicze, wkonały atak na arsenał w Mukdenie, zostały jednak odparte, tracąc przytem 4 ch ludzi w zabitych. Z Tokio donoszą o tajnym układzie, między Anglią i Chinami. Według brzmienia tego traktatu, Chiny obiecują Anglii różne korzyści, a mianowicie, ochronę angielskich interesów w Chinach a przeważnie w prowincji Jangtse. Zato Anglja, miała by się zobowiązać, popierać bezwzględnie Chiny w sprawie Mandzurji. Być może, że z tego powodu, wybuchło nieporozumienie, między Tchang Kai Hek i marszałkiem Tchang-Suy Liang, który to ostatni nie złożył dotąd swego urzędu dyktatorskiego, choć zapowiedział swoją w tym względzie decyzję, przed kilku dniami.

Jak donoszą z Mukden, toczy się nad rzeką Sonni, wielka bitwa, między wojskami japońskimi i chińskimi. Jak dotychczas, Japończycy górują, nad swym przeciwnikiem. Chińczycy, pomimo przeważającej liczby, utracili wiele strategicznych pozycji i prosili o nadesłanie im posiłków w artylerji, jak i w piechocie. Jak donoszą, obrzyłmnia flotyła powietrzna, złożona z 2 ch tysięcy aparatów, przybyła z Japonji do Mandzurji. Naczelne dowództwo japońskie podaje do wiadomości, że w czasie zamieszek w Korei, wymordowano, 10 tysięcy osadników japońskich. Rząd Sowieków miał doradzać Chińczykom, by w sprawie Mandzurji, okazać zupełną powściągliwość, gdyż przed ukończeniem pięcioletniego planu, Rosja chciałaby uniknąć, jakiegokolwiek konfliktu z zagranicą.

Szwajcarja.

Ultimatum dla Chin i Japonji

Prezes Związku Ligi Narodów, p. Aristides Briand, wysłał do Chin i Japonji ultimatum w sprawie natychmiastowego zakończenia zatargu o Mandzurję i zaprzestanie nieprzyjacielskich kroków. Oczekuje się odpowiedzi z wielkiem napięciem. Identyczną notę, z wezwaniem do wycofania wojsk z Mandzurji otrzymała Japonja od Stanów Zjednoczonych. P. Briand, zwołał Radę Ligi Narodów, na nadzwyczajne posiedzenie, dn. 16-go w Paryżu.

Rosja.

Ogłoszenie dokumentu w sprawie wojny na Dalekim Wschodzie.

W sprawie zatargu japońsko-chińskiego, pewne pismo półurzędowe, wychodzące w Moskwie, ogłasza poufny dokument, który głosi, że gdyby Japonja chciała pojąć Chiny, musiałaby zniszczyć najpierw Stany Zjednoczone Ameryki Północnej.

(Ciąg dalszy na str. 7-ej.)

Oddział Krawiecki w zakładzie detalicznym RHEINGANTZ

wykonuje ubrania podług miary w 48 godzinach i po cenach najniższych. Ul. José Bonifacio, 115

Z pobytu pana Ministra, d-ra Tadeusza Grabowskiego, Upelnomocnionego Posła R. P. w Kurytybie.

Jak już donosiliśmy, Poseł nasz, p. Minister Grabowski, przybył dn. 9-go do Kurytyby. Na stacji kolejowej, pomimo, że wiadomość o przyjeździe milego gościa, doszła do nas dosyć późno i nie dotarła do wszystkich, zebrała się spora garstka Polaków, jako urzędników Konsulatu R. P., urzędników C.Z.P., którym wszystkim przewodził kierownik placówki konsularnej pan Sekretarz Jan Wiktor Król. Cenzor C.Z.P. prof. dr. Szymon Kossobudzki, wraz z swą małżonką i synami, znajdowali się również, by przywitać przyjeżdżającego dostojnika. Zbyt wiele osób znajdowało się obecnych by móc wyliczać każdego z osobna, zresztą pamięć często zawodzi, więc ograniczymy się do osób osobiście nam znanych jak obu wiceprezesów C.Z.P. W. Duszcza i F. Lachowskiego, pani Haliny Sadowskiej, Zdenki Chorośnickiej i przedstawiciela prasy, w osobie sekretarza Biura Prasowego. Pan Interwentor Mario Tourinho wysłał na przywitanie, aczkolwiek p. poseł był inkognito swego adjutanta. Panny Duszczaówna i Jankoszówna, wręczyły p. Ministrowi, wiązki kwiatów.

Pan poseł zamieszkał w Grand Hotelu, gdzie wiele osób złożyło Mu swe uszanowanie i czolobitność dla Przedstawiciela R. P. Mimo ściśle nieoficjalnej wizyty p. poseł złożył swe uszanowanie panu Interwentorowi Federalnemu, który znow nawzajem odwiedził p. Posła w hotelu.

Wprawdzie p. Poseł nie mógł uczestniczyć w uroczystościach niepodległościowych, które jak zwykle zostały przełożone na niedzielę, lecz pobyt tego dostojnika był niezwykle owocny i pozytywne, chociaż krótki.

Nie krepowany oficjalnymi przyjęciami pan Poseł poświęcił swój czas, na poznanie dokładne naszych instytucyj, zaznajomił się z działalnością C.Z.P., jak i poszczególnych wydziałów, a między nimi Wydziału Rolnego, Wydziału Handlowego i Przemysłowego oraz uczestniczył w posiedzeniu Prezydium.

Zetknąwszy się prywatnie i publicznie z wybitnymi jednostkami naszej Kolonji, swem ujmującym postępowaniem prawdziwego dżentelmena zyskał sobie serce całego Wychodźstwa, gdyż kaźden rozumiejąc dobrze, jaki jest przeniał między Przedstawicielem Państwa, a choćby najwybitniejszym członkiem Kolonji, tem jaśniejsze zdawał sobie sprawę, jak p. Minister zajmuje się losami tych, których losy zmusiły do szukania przytułku, na tej gościnnej parańskiej ziemi. Przez dokładne poznanie działalności C.Z.P., jego Wydziałów, Patronatu Polskiego, pan Minister dokładnie zapoznał się z niektórymi ważnymi pracami, których całokształt może tylko być zbadany na miejscu. W wszystkich tych badaniach, odwiedzinach i wprawdzie powiedziawszy żmudnej pracy, towarzyszył Mu nasz gorliwy kierownik Konsulatu, p. Sekretarz Jan Wiktor Król, który przez swe obywatelskie postępowanie, zyskał przez czas kierownictwa tutejszą placówką konsularną, uznanie całej Kolonji. Pobyt naszego najwyższego dygnitarza w Brazylii, w naszym mieście był jakby dalszym ciągiem działalności p. Sekretarza, tak, że obecnie panuje zupełna harmonja między członkami Wychodźstwa, zupełne zaufanie do Przedstawicielstwa i chociaż p. Minister potrafił powiedzieć, gdzie trzeba słowa gorzkiej nawet prawdy, kaźdy musiał uznać, że są dyktowane patriotyzmem i dobrą wolą. A że serdeczność i przestępnosć naszego Przedstawiciela, ujęły kaźdego rozsądnego

obywatela przeto oprócz nieznacznych kwasów towarzyskich, które jeszcze nie zostały wyklarowane, pobyt p. Ministra dał nam tak upragnioną ZGODE, przynajmniej w publicznym życiu.

Z tego względu i redakcja oświadcza, że żałuje, iż czasem zesłała na niepotrzebne a nawet szkodliwe tory, dając się unieść drobnym namiętnościom i ambicyjkom, nęgodnym poważnego piśma. Oświadczamy również, że obecnie, będziemy tylko mieć dobro Rzeczypospolitej na oku, gdyż Ona jedna jest Wielka, a nasze małe sprawy, bledną wobec majestatu naszej Ojczyzny!

Dlatego wybacząc z serca tym którzy może nawet niechętnie dotknęli naszej słabej strony t. j. obrazili naszą ambicję oświadczamy, że tylko odtąd będziemy pracować w miarę naszych słabych sił dla dobra Polski, Brazylii i naszej Kolonji. Pomimo, że p. Poseł przyjechał nieoficjalnie, dnia 11-go od 5-ej do 7-ej przyjmował wraz z panią Konsulową, Kierownikiem Konsulatu p. Królem, przy pomocy urzędników Placówki Konsularnej, w salonach recepcyjnych Placówki, licznie zebranych przedstawicieli Towarzystw, dziennikarstwa i wybitne jednostki z łona naszego społeczeństwa. P. W. Duszcza, wypowiedział mowę przywitalną, a p. Poseł zwrócił się w wymownych słowach do obecnych, podnosząc znaczenie pracy C.Z.P. i wskazując na wciąż wzrastającą harmonję. Podczas swych wolnych chwil, niezmiernie miło pan Poseł, odwiedził znajomych jako to Państwa dr. Kossobudzki, p. p. Królów, W. W. Księży Misjonarzy, oraz również raczył zwiedzić Zakład Piękności Kéva, prowadzony przez dyrektorke Sadowską i p. Zdenkę Chorośnicką. Przy tej sposobności p. Poseł był na przyjęciu u pani Sadowskiej, gdzie obecni byli Drowie Kossobudzcy z siostrzenicą, dr. Caio Machado, naczelny redaktor «O Dia» i bardzo wiele innych wybitnych osób. Pan Poseł wyjechał dnia 13-go rano ekspresem paulistańskim, odprowadzony przez liczną grupę rodaków, którym przewodniczył p. Jan Wiktor Król i Dr. Szymon Kossobudzki, Obecnie spodziewamy się przybycia naszego Przedstawiciela na Sejmik w kwietniu; lecz coś nam szeptem, że zechce On zadośćuczynić, zprosinom Związku Dziennikarzy Parańskich i zechce spędzić «Święto Parany i Narodów» dn. 19-go grudnia, między nami.

Jan Chorośnicki.

Wyjaśnienie.

W numerze 45 «Gazety Polskiej» w artykule «Popis Kolegium im. Henryka Sienkiewicza» znajduje się ustęp treści następującej: «W niedzielę młodzież w Bursie przyjmowała herbatką uprzejmie profesorów i zaproszone osoby, przyczem mogliśmy podziwiać jej gościnność i wysoki stopień wyrobienia towarzyskiego, gdyż nawet bez dobrego przykładu, którego winniśmy wymagać od kierowniczki Bursy, wychowującej dziewczęta, dawała sobie znakomicie radę».

Równocześnie do powyższego ustępu czujemy się w obowiązku wyjaśnić, że herbatka dla profesorów wydawała samodzielnie młodzież Kolegium im. H. Sienkiewicza, ona też sama będąc gospodarzem przy herbatce zaprosiła między innymi kierowniczkę Bursy, jako gościa.

Z tych względów kierowniczka Bursy nie mogła być gospodynią przyjęcia.

Organizatorzy.

Ciche bohaterstwo kapitana Orlińskiego.

Ulan czy lotnik. — Ciężkie chwile życiowe. — Laurowe wieńce.

W związku z cudownym ocaleniem kap. Orlińskiego podajemy interesujące szczegóły młodości znakomitego lotnika, nadesłane do «I. K. C.» przez por. W. P. Stanisława Rutkowskiego:

«Piotrków, w październiku.

— Kapitan Bolesław Orliński. Któryż Polak nie zna tego nazwiska, dzwiczącego wśród warkotu śmigieł samolotowych, któż nie zna lotnika-bohatera przestworza powietrza, pioniera młodej polskiej awjatyki?!

Jak kraj nasz długi i szeroki roznoszą imię Jego, kiedy powodowany chęcią rozślawnia chlubnego imienia polskiego na szerokich horyzontach światowych, wzbil się poraz pierwszy na swym srebrzystym ptaku, w pamiętnym zwycięskim locie Warszawa—Tokio—Warszawa.

Nie wielu zapewne zna bohaterskiego lotnika z wcześniejszego jego poświęcenia się służbie dla wyzwolenia Ojczyzny.

Dlatego też jako przyjaciel i kolega broni Bolesława Orlińskiego, czuję się w zaszczytnym obowiązku poświęcenia mu kilku wspomnień z czasów wspólnej tułaczki z walk niepodległościowych.

Kapitan Bolesław Orliński urodził się na Kresach i pochodzi ze znanej szlacheckiej rodziny. Dzielną i prawdziwą sarmacką krew tętniącą w żyłach Bolka nie pozwoliła Mu siedzieć spokojnie w najcięższych chwilach dla Ojczyzny. Tułaczce szeregi partyzanckiej jazdy majora Feliksa Jaworskiego wzmacniają się o dzielnego ulana miłującego Ojczyznę Polaka i przyszłego bohatera powietrza.

Rok 1818. Wróg czycha na nasze zniszczenie i wycięcenie tułaczka siły. Wymagają od nas dobrowolnego oddania broni. Nie ustępujemy. W młodych naszych szeregach budzi się jednolita myśl: «Do ojczyzny z bronią w rękę!»

Ruszamy. Tułamy się po zakamarkach granicznych, przerzedani celnymi strzałami nieprzyjaciela, ale nie ustępujemy.

Przypominam sobie charakterystyczny dla Orlińskiego wypadek. Po powrocie do Ojczyzny napotkaliśmy we Włodzimierzu Wołyńskim na zdruzgotany w katastrofie samolot, przyniatający zwrzoglonych lotników. Tragiczny obraz budzi w nas grozę. Wszyscy sobie przyrzekamy, że żaden z nas nie wstąpi do lotnictwa.

«Frajer — powiada Bolek Orliński — właśnie ja wstąpię do lotnictwa, z uwagi na tak wielkie niebezpieczeństwo!»

Czas już puścić się ogona końskiego i za wiatrami pogonić!»

Jesteśmy w umiłowanej Ojczyźnie. Gniade nasze koniki podnoszą dumnie wybiechane łby, niosąc na swych grzbietach polskich ulanów. Jedynie Bolek Orliński dostrzega swojej obietnicy — wstępuje do lotnictwa.

Okres szkolenia się młodego lotnika, to okres ciężkich przeżyć rodzinnych. Wyniszczona majątkowo matka Orlińskiego zarabia lekcjami na życie i utrzymanie przebywającej w Zakopanem chorej siostry Bolka. Późniejsza jej śmierć okrywa Orlińskiego kirem żałoby, ale młody pilot nie poddaje się troskom. Kroczy dzielnie naprzód, zdobywa wielką wiedzę lotniczą i wzbija się w przestworza, by dzielnie ujeżdżać swe rozhuwane śmigie rumaki i nieść sławę polskiego imienia».

Filtr, chroniący przed gazami trującymi.

Paryż. — Niedawno odbyła się wielka manifestacja przeciw używaniu gazów trujących, w której brało udział 500 lekarzy. Profesor Leclercq z Lille poinformował swych kolegów o sensacyjnym odkryciu, umożliwiając ochronę ludności cywilnej przed atakami gazowymi bez użycia masek. Ludność cywilna zaopatrzona będzie tylko w pewien rodzaj filtru, który zabezpieczy ją w zupełności przed trującymi gazami. (Oczywiście może tu być mowa tylko o ochronie przeciw gazom duszącym, a nie zracym, jak np. imperyt).

W związku z ostatnią manifestacją, która odbyła się w instytucie Pasteura z okazji kongresu higienistów, podkreślono z wielkim uznaniem, że Polska była pierwszym krajem na świecie, który pomyślał o kształceniu całej swej ludności w kierunku obrony przeciwgazowej.

Prawda na dnie kieliszka

Do Wilna przybył jeden z urzędników sejmiku powiatowego Postawskiego, Rosakiewicz i w stanie nie-trzeźwym wygadał się, że jest specjalistą od podrabiania blankietów urzędowych i fałszowania dokumentów.

Początkowo przypuszczano, że pod wpływem alkoholu Rosakiewicz fantazjuje. Na wszelki wypadek jednak zarządcono w jego domu rewizję i przekonano się, że Rosakiewicz mówił prawdę. Znaleziono w mieszkaniu wielką ilość blankietów urzędowych, jak również legitymacyj gimnazjalnych, ostemplowanych blankietów instytucyj, w których pracował i t. p. Rosakiewicza aresztowano.

Nowa linja okrętowa Polska-Szwecja

Według dziennika «Nva Dagligt Allehanda» przygotowany jest w Karlkrona projekt utworzenia linii okrętowej, któraby połączyła port ten, położony na wybrzeżu południowym w Szwecji z Gdynią. Początkowo okręty nowej linii odbywałyby miesięcznie 2 do 3 podróży, zabierając pasażerów i lekkie ładunki.

Doniosła uchwała legjonu amerykańskiego umacnia Traktat Wersalski

W Detroit (Am. Półn.) odbył się niedawno zjazd Legjonu Amerykańskiego w obecności prezesa Hoovera. Zjazd uchwalił wśród wielu nader ważnych rezolucyj natury lokalnej, jedną, tyczącą się polityki międzynarodowej, mianowicie rezolucję o nienaruszalności traktatów międzynarodowych. Uchwała ta brzmi:

«Zważywszy, że wszystkie istniejące traktaty międzynarodowe są obowiązującymi prawami, które muszą być wykonywane w dobrej wierze i nie mogą być zmieniane bez zgody wszystkich państw interesowanych, Legjon Amerykański potępia wszelkie kampanie rewizjonistyczne, które mogłyby zaszkodzić wysiłkom w kierunku utrwalenia pokoju na całym świecie».

Prasa polska w Ameryce wita tę uchwałę z wielkim entuzjazmem, jako zdecydowane stanowisko ludzi, którzy w sprawie tej mają najwęższe prawo i obowiązkiem głos zabierać, jako ci, którzy traktaty owe krwią serdeczną pisali na pobojowiskach Francji, i Belgii. Ci właśnie bowiem kombatanci zdają sobie sprawę z wagi, znaczenia i ceny traktatu, bo cenę tę oni właśnie placili. Ich głos ma doniosłe znaczenie, zwłaszcza w chwili obecnej, gdy w części prasy amerykańskiej rozpętano kampanję za rewizją traktatu wersalskiego, wymierzoną głównie w najżywniejsze interesy Rzplitej Polskiej.

Uchwała Legjonu Amerykańskiego świadczy również, że zaraza rewizjonistyczna, którą zatrąwa od szeregu lat część pism amerykańskich, nie zdołała zarazić b. kombatantów, którzy, jak dawniej walczyli bohatercko o zwycięstwo idei wolności narodów, tak i dziś pracują dla utrwalenia dzieła pokoju. Uchwała legjonistów amerykańskich ma tem donioślejsze znaczenie, że nie tylko mówi dobitnie o nieugiętej woli potężnej organizacji, jaką jest Legjon, lecz również jest identyczną z uchwałą ostatniego zjazdu FIDAC'u w Pradze, w którym byli kombatanci wszystkich państw aljanckich brali udział. Za rezolucją tą głosowali wówczas przedstawiciele 10 u państw, a m. in. również i delegacja Legjonu Amerykańskiego, którego ostatni zjazd stanowisko to potwierdził, odnosząc świetne zwycięstwo nad niemiecką kampanją rewizjonistyczną — jak przed 12 tu laty odnieśli żołnierze amerykańscy triumf nad niemieckim imperjalizmem.

Dodać należy, że Legjon Amerykański jest instytucją potężną, gromadzącą około miljonu sprężysto zorganizowanych b. żołnierzy wojny światowej. Członkowie Legjonu, rozsiani dzisiaj po całych Stanach Zjednoczonych, zajmują liczne i wpływowe stanowiska w życiu publicznym Ameryki. Stanowisko Legjonu jest też tak silne, że liczyć się z niem muszą jak najpoważniej wszystkie czynniki polityczne potężnej republiki.

Wysokie odznaczenie działacza polsko-francuskiego

Popularny w Polsce, a zwłaszcza w Krakowie, p. Paweł Rongier, b. lektor języka francuskiego na uniwersytecie Jagiellońskim, odznaczony został Krzyżem Legji Honorowej.

P. Rongier był jednym z najpierwszych rzecznikiem zbliżenia polsko-francuskiego i cieszył się dużą popularnością w głównym ośrodku naukowym i intelektualnym Polski przedwojennej, t. j. w Krakowie, gdzie przez długie lata zajmował stanowisko lektora języka francuskiego na wszechnicy Jagiellońskiej. Urodzony w Owerjni, po skończeniu szkół i studjów uniwersyteckich, był początkowo profesorem w jednym z Kolegiów pod Paryżem. Po przybyciu do Krakowa osiadł na stałe w Polsce, tutaj się ożenił, nie myśląc już o powrocie do ojczyzny, bywał tam corocznie jedynie podczas wakacji. W czasie pobytu w Krakowie, był jednym z najgorliwszych rzeczników kultury francuskiej w Polsce i polskiej we Francji.

Wojna zastała p. Rongier'a w jego rodzinnej Owerjni, skąd nie mogąc wrócić do Krakowa, zatrzymał się w Szwajcarii, pracując w powstałej tam wówczas polskiej Agencji prasowej. Po przeniesieniu się tejże do Paryża, pracował następnie w Komitecie Narodowym, a po zawarciu pokoju zamieszkał w Warszawie, obejmując stanowisko kierownika biura tłumaczeń w M. S. Z. Równocześnie inicjatywą swą i niespożyta energią przyczynił się do powstania w Warszawie Instytutu Francuskiego, obejmując w nim stanowisko generalnego sekretarza. Ostatnio osiągnąwszy «wiek emerytalny», wstąpił do służby państwowej, a także i z Instytutu. Obecne odznaczenie jest ukoronowaniem jego rzeczywistych zasług na polu zbliżenia polsko-francuskiego.

Hitler zakłada wciąż nowe koszary bojówek

Rząd niemiecki zapowiedział przed jakimś czasem zdecydowaną walkę z rozwydrzeniem partyjniactwa, a jednym z pierwszych zarządzeń w tym kierunku było zlikwidowanie kilku zupełnie jawnych koszar, gromadzących stale bojówki nacjonalistyczne z pod znaku Hitlera.

Nacjonalizm niemiecki kpi sobie jednak z tych zarządzeń, gdyż, jak donoszą pisma berlińskie, w miejsce zlikwidowanych jacejek w jednym miejscu, powstały w ostatnich dniach nowe w innych punktach miasta. Ułatwione to jest zwłaszcza z tego względu, że w Berlinie w chwili obecnej stoi próżno mnóstwo obszernych mieszkań kilkunastupokojowych, które znakomicie nadają się na pomieszczenie bojowców.

W związku z tem niemal codziennie dochodzi do zajęć z przeciwnikami politycznymi.

Od Renu po granice Polski rośnie fala niemieckiego odwetu!

We francuskich kolach prawniczych dają się coraz wyraźniej słyszeć głosy, podkreślające całkowitą nierealność marzeń o jakimkolwiek zbliżeniu francusko-niemieckiem.

«L'Avenir» pisze w tej sprawie: «Ta część Niemców, która chciałaby z nami współpracować na zasadzie poszanowania traktatów, a nawet poprostu zawrzeć z nami pewne umowy tymczasowe, jest, jak się okazuje, w ogólnej mniejszości. Natomiast ta część, która odpycha wyciągniętą do Niemiec rękę, podejmie znów napewno walkę. Od brzegów Renu aż po granice Polski, rośnie z każdym dniem olbrzymia fala nacjonalizmu. Wizyta francuskich ministrów w Berlinie, nie zahamowała bynajmniej tego zastraszonego wzrostu. Dyskusja w Harzburgu pchnęła tę falę nacjonalizmu na nowe tory. Spodziewać się należy wkrótce niebezpiecznych następstw tego groźnego zjawiska».

Motorówką poprzez morze polarne

Angielska wyprawa grenlandzka przedsięwzięła bardzo ciekawą wycieczkę łodzią motorową wzdłuż brzegów wschodnich i zachodnich Grenlandji. Ekspedycja w składzie Watkins, Courtauld (który został niedawno odnaleziony w pustyni lodowej) i Lemon wyruszyła z Angmagsalik (wschodnie wybrzeże Grenlandji) i zakoni czyla swą podróż w miejscowości Julianehaab. Turystycy odbyli trasę, liczącą 1000 km.

Trasa była niezwykle ciekawa i należało manewrować wśród lodów, zalegających morze. Przez 8 dni łódź była zatrzymana w okolicy Umivik przez lody i z trudnością wydobyła się z matni. Ekspedycja dokonała fotografii linii brzegowej, odkryła przy tej sposobności cały szereg nowych wysp przybrzeżnych i wyspę długości 70 km., o której niejasno wspominali lotnicy, odbywający przeloty nad Grenlandją. Na morzu wolnem od lodów, panowała fatalna niepogoda. To też trzeba było zmagać się z burzami. Kilkakrotnie motory odmawiały posłuszeństwa na skutek zalania wodą.

Wyprawa przybrzeżna udowodniła, że można się poruszać po tak niebezpiecznych morzach na niewielkiej łodzi motorowej. Okazało się, że manewrowanie taką łodzią pośród gór lodowych jest bardzo łatwe. Ekspedycja angielska miała ze sobą 3 kajaki, którymi którymi wyprawiała się w stronę brzegów, aby upolować fokę, względnie ptactwo. W ten sposób zdobywała pożywienie, gdyż umyślnie nie zabierano na pokład wiele żywności, aby zmieścić jak najwięcej poliwa.

W najniebezpieczniejszym kraju na świecie

200 milionów bez pracy. — Nędza, głód, ludożerstwo.

Paryż, w październiku.

Specjalny wysłannik paryskiego «L'Intransigeant», który przebywa obecnie na terytorjum chińskim, nad-tyła stamtąd przejmujący obraz tragicznego spustoszenia i ruiny, w jakiej znajdują się obecnie Chiny.

Wzbijamy się w górę — opowiada dziennikarz paryski — w małym samolocie turystycznym ponad olbrzymią pustynię, zalaną wodą... W miejscach, z których woda odpłynęła, widzimy tylko ruiny, olbrzymią żółtą dolinę, pełną gliny i kamieni... Woda, glina i kamienie pokrywają obecnie urodzajne niegdyś tereny Chin.

Chiński minister spraw wewnętrznych stwierdził oficjalnie, iż na terenie hin Cznajduje się obecnie 200 milionów bezrobotnych. Nie można wprost uświadomić sobie, co przedstawia ta olbrzymia cyfra. Wyobraźnia ludzka nie jest zdolna objąć 200 milionów ludzi. Gdy jednak człowiek wzbija się w przestworza powietrzne i rzuci z góry okiem na teren Chin, ma natychmiastowe potwierdzenie tej ogromnej cyfry w tem, co widzi.

Nieskończone przestrzenie zniszczenia.

Tam, gdzie znajdowały się ongiś urodzajne pola, leży dziś woda, lub conajmniej glina, nie nadająca się pod uprawę. Tam, gdzie stały domy, widzi się obecnie tylko ruiny. Na miejscu dawnych fabryk sterczą jakieś poniszczone resztki murów. Tam, gdzie kopalnie dostarczały bogactw i pozwalały setkom tysięcy ludzi żyć dostatnio, pozostało dziś tylko trochę żelazniwa. Byłoby rzeczą bezużyteczną i nużącą wymienianie rozmaitych nazw i imion. My, Europejczycy, nie wiemy nigdy, czy ten lub ów wyraz chiński określa rzekę, miasto, górę lub jakiegos generała.

Przelatujemy nad całą prowincją Hupe, cześcią Kan-Hob. Ludność, która pozostała przy życiu w prowincji Hupe, oblicza się na 35 milionów. Ci, co żyją w miastach, to same wynędzniałe szkielety. Mieszkańcy wsi to opryszki i bandyci, podobni raczej do dzikich zwierząt...

Brak dziś pracy w polach, brak pracy w fabrykach. Niema materiałów na odbudowanie zrujnowanych powiódz terenu kraju. A zresztą ludzie nawpół przymierający z głodu, czy byłiby zdolni do pracy?

(Ciąg dalszy na stronie 7-ej).

Bankructwo - nędza i bierny opór mas.

Takie raporty nadesłali konsulowie niemieccy z Rosji.

Paryż. — Wychodzące tu pismo dla emigrantów rosyjskich «Wozroźdzenie», przynosi sprawozdanie z odbytego niedawno w Berlinie posiedzenia rady Banku Rzeszy, na którym ogłoszono wyciągi ze sprawozdań konsułów niemieckich w Sowieciech.

Są to relacje z różnych miast z Piotrogradem, Kijowem, Odessą na czele, a przedstawiają one obecną sytuację gospodarczą Sowieciech bardzo niekorzystnie.

Urodzaje b. roku były, według tych raportów, o 35 procent mniejsze od zeszłorocznych i to na całym terenie państwa sowieckiego. Kolektywy rolne dały o 60—70% mniej od cyfr preliminowanych.

Tabor kolejowy przedstawia się skandalicznie do tego stopnia, iż w wielu miejscowościach poczęto korzystać z taboru końskiego przy przewożeniu towarów.

Według dalszych relacji tych raportów, cały kraj odczuwa brak mięsa, co najdotkliwiej dotyka okręgi północne.

Włościanie ujawniają coraz większy brak zaufania do czerwońców, prowadzą handel wymienny i żądają za przynieszone produkty spożywcze materiałów tekstylnych lub skór na podszewy. Wskutek braku płótna wielu włościan nosi kozuchy i ubrania wprost na gołym ciele.

Ogólny nastrój mas w Sowieciech określaają wspomniane raporty jako «bierny opór na całym świecie», to też przepowiadają one w niedługim czasie katastrofę państwa sowieckiego.

Ponury ten obraz dzisiejszych stosunków w Sowieciech wywarł na członków zebrania berlińskiego przynajmniej takie wrażenie.

Dr. Lusther prosił uczestników zebrania o zachowanie w tajemnicy usłyszanych szczegółów, gdyż ogłoszenie ich w prasie przyspieszyć może, według niego, bankructwo rządu sowieckiego, a to pociągnie za sobą olbrzymie szkody Niemiec jako głównego wierzyciela Moskwy.

Cudowne objawienie się Matki Boskiej pod Święciem?

Bydgoszcz. — Okolice Świecia poruszona została niezwykłą wiadomością o cudownym objawieniu się Matki Boskiej w lesie między Przechowem a Terespołem.

Dwie dziewczynki przed kilku dniami, zbierając grzyby w lesie, zauważyły postać Matki Boskiej. Objawienia te mają się powtarzać codziennie, przyciągając tłumy okolicznej ludności. Władze duchowne prowadzą dochodzenia, celem ustalenia, czy mamy tu do czynienia naprawdę z cudem, czy też masową halucynacją.

Odnalezienie przywileju króla Aleksandra Jagiellończyka.

Grodno. — Na strychu jednego z domów w Grodnie znaleziono przywilej, nadany przez króla Aleksandra Jagiellończyka (1501—1506). Dokument ten ma pieczęć nienaruszoną i naogół zachował się w zupełnie dobrym stanie.

Ponieważ dokumentów z okresu Aleksandra Jagiellończyka, który panował stosunkowo niedługo, zachowało się mało, przeto mają one większą wartość historyczną.

Ostatni proces mafii sycylijskiej.

W Palermo (Włochy) rozpoczął się w tych dniach sensacyjny proces, którego bohaterami są ostatni członkowie mafii sycylijskiej w liczbie 241. Członkowie tej organizacji uważani są dziś jeszcze za tak niebezpiecznych, że władze sądowe umieściły ich w specjalnie na ten cel zbudowanych żelaznych klatkach za silnymi żelaznymi kratami.

1000 morgów dla bezrobotnych w Berlinie.

Berlin. — W myśl uchwały magistratu m. Berlina wyznaczono około 1000 morgów w najbliższej okolicy Berlina na cele kolonizacji bezrobotnych. W miarę potrzeby magistrat pozyska na ten cel dalsze tereny.

Akcja powyższa dochodzi do skutku częściowo przy pomocy państwowej.

Bandytyzm na ulicach Berlina wzrasta się.

Berlin. — Niedawno napadło sześciu ludzi na pewien skład masła i zrabowało większą ilość żywności. W chwili, gdy bandyci wychodzili ze składu, przejeżdżał samochodem urzędnik policyjny, który jednego z nich pochwylił, chcąc go wciągnąć do samochodu.

W pobliżu stało 30—40 młodych ludzi, którzy rzucili się aresztowanemu na pomoc, uwolnili go i poranili policjanta nożami w twarz, a szoferą w rękę, po czym zbiegli.

Dom wybudowany w przeciągu 11 godzin.

W East St. Louis (Stany Zjednoczone) architekt W. C. Carl wybudował dom w przeciągu 11-tu godzin i wygrał zakład o sporą sumę 10 000 dolarów.

O godz. 7 rano teren budowy był jeszcze zarośnięty trawą, o godz. 9-tej założono już fundamenty, o g. 12 mury wyciągnięto pod dach i blacharze przystąpili już do pokrywania dachu, a jednocześnie zakładano w domu instalacje, podłogi okna etc. Wreszcie przystąpili do pracy malarze i punktualnie o godz. 6 po południu mała willa była już wykończona od a do zet.

Zajeżdżał furgon meblowy, powstawiano rzeczy, a o 7-ej wieczorem zaproszeni goście i świadkowie zakładu zasiedli do stołu zastawionego obficie jadłem i napojami. To się nazywa rekord szybkości.

Pos. Milena Rudnicka odpowiada za podburzanie ludności

Lwów. — W Starym Samborze odbyła się rozprawa przeciwko ukraińskiej posłance Milenie Rudnickiej, oskarżonej o publiczne nawoływanie ludności ruskiej na wiecu w jesieni 1928 do bojkotowania szkół polskich. Świadkowie obrony zeznawali na korzyść oskarżonej, natomiast obciążające wypadły zeznania urzędnika starostwa Władysława Franka, który był na wiecu w charakterze delegata władzy.

Rozprawa została odroczone aż do przesłuchania dalszych świadków oskarżenia, nie przybyłych na rozprawę.

Dziwny załazg dyplomaty w wannie ze... służącą.

Warszawa. — Na wokandzie sądu gr. w Warszawie znalazła się niezwykła sprawa. Niejaka Marja Świeca (musiała być «świeca» z dobrego gatunku) wystąpiła ze skargą przeciwko attache handlowemu poselstwa węgierskiego w Warszawie, Jerzemu Lukasowi o obrażenie moralności i pobicie.

Skarżąca pełniła obowiązki gospodyni u dyplomaty. Z treści skargi wynika, że p. Lukas miał dziwny zwyczaj golenia się w wannie, przyczem żądał, aby gospodyni trzymała mu przed oczami lusro.

Dopóki p. Lukas golił się w pozycji siedzącej, Świecowa nie protestowała, natomiast gdy się wyprostował, kończąc toaletę, p. Świecowa rzuciła lusro na ziemię i głośno protestując chciała opuścić łazienkę. P. Lukas miał wówczas ją zwymyślać, a nawet pobić.

Na rozprawie sądowej obrońca dyplomaty domagał się umorzenia sprawy, powołując się na to, że attache korzysta z prawa eksterytorjalności. Sąd przychylił się do tego wniosku i sprawę umorzył.

38 miliard. fr. zarobiły Niemcy na reparacjach!

Paryż. — Olbrzymie wrażenie wywołał w Paryżu artykuł wybitnego ekonomisty amerykańskiego Gorretta wydrukowany we filadelfijskim tygodniku «Saturday Evening Post».

Znakomity ekonomista amerykański wyraża pogląd, że Niemcy nie zapłaciły właściwie ani grosza z tytułu przypadających reparacji.

Według statystyki niemieckiej młpili Niemcy tytułem reparacji 57 miliardów franków od r. 1924, natomiast w tym samym okresie pożyczczyli od zagranicy 95 miliardów franków, czyli wzbogacili swój dybtek narodowy o 38 miljarda franków, które zainwestowały wewnątrz Rzeszy.

Pozatem podkreśla opinia francuska z zaniepokojeniem czynny bilans handlowy Niemiec wynoszący prawie dwa miljardy marek od początku bieżącego roku, podczas gdy w tym samym okresie Francja ma podobną sumę w pasywach.

Doktor wszedł do domu.

Nie wszedł jednak na schody, stanął, by się trochę uspokoić. Zachowanie Jordana wprawiało go w wściekłość.

Był zdecydowany zrobić wszystko, aby mu nie dać siostry za żonę i zawsze wracał do planu pozbycia się aptekarza podstępem.

Jak to zrobić, tego jeszcze nie wiedział, ale spodziewał się, że znajdzie sposobność ku temu.

A musiało to stać się prędko, bo Jordan przeznaczył krótki termin na stanowczą odpowiedź.

Ale nietylko to zaprzętało głowę doktora.

Teraz gdy Sennicki rzekomo już nie żył, on chciał rozpocząć starania o Marję. Piękną spadkobierczyni miała zostać jego żoną.

Ale jak na złość dotychczas nie miał nawet sposobności, żeby się zobaczyć z nią.

Marja nie wychodziła wcale z domu, a gdy on chciał złożyć wizytę z kondolencją dowiedział się od Magdy, że Marja nie przyjmuje żadnych gości, prócz radcy Horyńskiego.

I to też nie mało spowodowało doktora Lorenca, aby dobrze żyć z prokuratorem, mistrzem loży masonskiej.

On był teraz jej opiekunem i mógł poprzeć jego zabiegi.

Tak myśląc wszedł na schody, aby się dowiedzieć o stanie rekonwalescującego pacjenta.

Wkrótce wyszedł stamtąd.

Po drodze do domu pełną miał głowę myśli, które go wciąż teraz zajmowały.

ROZDZIAŁ XXXI

Na fatalnej drodze.

Ludwika niechętnie spełniała rozkaz brata.

Świat był dla niej pusty, po śmierci Jana nie chciała żyć i niewiele brakowało, a byłaby popelniała zamach samobójczy.

Jak ofiara na rzeź prowadzona szła za bratem nadzworec.

Po drodze nie zamienili ani słówka, każde z nich zajęte było własnymi swojemi myślami, a Ludwika myślała nie o przyszłości, lecz o tem co przeszło.

Nareszcie przybyli na dworec.

Kilka tylko osób czekało po kątach poczekalni na wieczorny pociąg pospieszny.

Doktor bacznie się rozglądał, czy nie zobaczy prowizora i uśmiechnął się zadowolony, gdy się przekonał, że go nie ma.

Może nie dostał urlopu, może mu coś innego niespodzianie przeszkodziło?

Bardzomozliwie.

Doktor otworzył drzwi poczekalni pierwszej klasy i wpuścił Ludwikę przed siebie.

Sala była zupełnie próżna choć już za kilkanaście minut pociąg miał ruszyć.

areszt z panny Lorenc, nie chciał jedaak na razie robić z niego użytku z jednej strony by się nie zdradzić ze stosunków z ministrem a powtóre, że miał w tem swoją tajemnicę, że chciał to dopiero użyć na wydatek wyjazdu siostry na dłuższy czas.

Staruszek zwlekał z odpowiedzią.

— Właściwie to jest niedopuszczalne — rzekł wreszcie — ale, że pan panie doktorze ręczysz za nią swoją osobą, to w tym wypadku uwzględniając zagadkowe przyczyny śmierci Kanieckiego zrobię wyjątek. Śledztwo prowadzę sam, na razie podejrzenie ciąży jeszcze na niej, ale jestem przekonany, że ona nie umknie, tembardziej, że i w stolicy mam swoich obserwatorów.

Doktor zagryzł usta.

To było fatalne. Przy jego świetnych planach szpiegów na karku. Udał jednak, że jest zadowolony, bo bądź co bądź musiał uznać uprzejmość radcy, że też dziękując uprzejmie pożegnał się i wyszedł.

Na ulicy dopiero puścił wodze uniesienia.

— Niesłychane — mruzczał — teraz gdy Sennicki popelnil samobójstwo i przez to niejako przyznał się do winy, podejrzenie wciąż jeszcze ciąży na Ludwice. O, gdybym to był przypuszczał, byłbym ostrożniej działał.

Były jeszcze inne środki mogące zważyć winę na Jana; no ale to już zapóźno, muszę czekać, póki Ludwika nie uwolnią No, a ja się już postaram, żeby to szybko się stało. Gdy tylko poznam wszystkie tajemnice wolnomularzy, wtedy Horyński niech będzie kontent jeśli mu się uda drapnąć za granicę.

Tak myśląc szedł doktor przez ulicę.

— A dzień dobry, panie doktorze — ozwał się głos chrypliwy, Doktor spojrzal z niechęcią na mówiącego — nienawist ukryta była w tem spojrzeniu, gdy ujrzał aptekarza Jordana.

— Zimno dziś, co? — mówił Jordan trzęsąc się — co robi moja słodka narzeczona, czy dobrze spała?

Doktor wściekły był za tę natarczywość.

A przecież musiał na to zezwolić, bo aptekarz mógłby go być zniszczyć, miał dowody winy jego, mógł go samego oskarżyć o morderstwo, jeżeliby mu na tem zależało.

Doktorowi zimno się robiło na samą myśl o tem.

Kaniecki nie żył, gdy on mu wlewał truciznę, ale kto mu uwierzy, gdy aptekarz da dowody, że to nieprawda.

Mimo mrozu pot wystąpił mu na czoło, teraz dopiero ujrzał w jakimś znajdującej się niebezpieczeństwie, że musiał wszystko poświęcić, aby sobie zapewnić milczenie aptekarza.

Jordan widział grę jego twarzy, wiedział dobrze jaką ma nad nim przewagę posiadaniem tej tajemnicy i był zdecydowany położenie to wykorzystać.

— Panie doktorze — rzekł zaowu — pau nie słyszał meho skromnego zapytania?

Doktor oprzytomniał.

— Owszem a więc pau się pytał, aha jak się ma siostra moja, co? Dziękuję, dobrze, bardzo dobrze.

Jordan uśmiechał się szatańsko.

Bojkot leków niemieckich z Gdańska ogłosili aptekarze poznańscy

Według wiadomości z Poznania, tamtejszy Związek właścicieli aptek uchwalił jednogłośnie nie sprowadzać żadnych środków leczniczych od firm niemieckich w Gdańsku, a to wobec wrogiego stosunku ludności Gdańska do Polski.

Na tem zebraniu również postanowiono złożyć 500 złotych zasilku jednorazowego na rzecz komitetu bezrobocia.

Doniosły wynalazek telefoniczny Polaka

W pismach fachowych z Polski znajdujemy opis wynalazku Polaka w dziedzinie telefonicznej. Wynalazkiem tym jest telefon głosnikowy, skonstruowany przez kapitana Jerzego Bylewskiego.

Kpt. Bylewski, absolwent słynnej paryskiej «Ecole Supérieure d'Electricité», pracował nad swym wynalazkiem lat 10 i według wspomnianego opisu, udało mu się skonstruować aparat, pozwalający rozmawiać i słyszeć głos rozmawiającego bez pomocy słuchawki. Aparat ten łączy się zamiast dotychczasowego aparatu telefonicznego. Gdy odezwie się dzwonek, wystarczy nacisnąć przelącznik i mówić normalnie. Mikrofon chwytą dźwięki i przenosi najdokładniej. Głos dzwoniącego odzywa się w głosniku, tak, że słycać go w całym pokoju.

W ten sposób, bez potrzeby trzymania w ręku słuchawki, rozmawiający mogą wykonywać w czasie rozmowy inne prace.

Niesłychane powodzenie paryskiej wystawy kolonialnej

Francuskie ministerstwo kolonii zakomunikowało, iż rząd powziął decyzję oficjalnego zamknięcia Wystawy kolonialnej w Paryżu w dn. 15 listopada b. r. O ile warunki atmosferyczne byłyby specjalnie sprzyjające, data zamknięcia wystawy zostałaby przesunięta na dzień 1-go grudnia br. W każdym razie, wystawa nie będzie otwarta ponownie w przyszłym roku.

Już teraz można obliczyć, że w dniu zamknięcia wystawy kolonialnej w Paryżu, liczba osób, które ją zwiedziły, dosięgnie ogromnej cyfry 35 milionów! Cyfra ta równa się prawie ilości mieszkańców Francji.

Ostatniej niedzieli wystawę odwiedziło pół miliona osób. Dla uzmysłowania sobie wysokości tej cyfry, należy przypomnieć, iż równa się ona ilości mieszkańców miasta tak ważnego, jak Marsylja. Pół miliona ludzi przewinęło się w ciągu jednego dnia przez teren wystawy, rozciągający się na przestrzeni 70 h² w lasu Vicennes.

Skarby w cukierniczkach...

Sąd nowojorski na wniosek przyszłych spadkobierców, roztoczył kuratelę nad 90-letnią Idą Wood, uznając za niezdolną do zarządzania swym majątkiem.

Ida Wood za rządów królowej Wiktorji i Edwarda VII, uchodziła przez 30 lat za najpiękniejszą kobietę Stanów Zjednoczonych. Od tego czasu zamieniła się ona w chodzącą ruinę i przez ostatnie 25 lat żyje jedną tylko myślą: uratować swoje bogactwo przed złodziejami. Zamieszkała na poddaszu jakiegoś starego hotelu, była lwica salonowa prowadzi samotne i jednostajne życie. Sąd uznał żądanie spadkobierców za słuszne, wyznaczył pół głuchej i pół ślepej staruszce opiekunów, którzy zażądali od niej wydania im jej majątku. Ida Wood początkowo wzbierała się zadość uczynić wyrokowi sądowemu, lecz po długich pertraktacjach wręczyła swemu «opiekunowi» znalezione papiery wartościowe, schowane w cukierniczkach, a ocenione na 50 tysięcy dolarów. Potargowawszy się, staruszka przetrząsnęła materac i wydobyla zeń jeszcze jedną cukierniczkę, zawierającą amerykańskie bilety kredytowe na sumę 5.000 dolarów.

Sądowy opiekun po paru dniach znowu przybył do mieszkania Idy Wood, która bez dłuższego ociągania się tym razem wręczyła mu trzecią cukierniczkę, zawierającą 400 tysięcy dolarów w obligacjach, które straciły swą wartość jeszcze 50 lat temu.

Wobec tego, że dzieciennia staruszka uparczywie twierdziła, że nie żyje więcej nie posiada, w pokoju jej dokonano rewizji.

W cukierniczkach schowanych w materacu, w rurze piecowej i innych skrytkach, znaleziono modne za czasów wojny domowej kosztowności, dawno już nieważne obligacje, banknoty i brzęcząca monetę.

Pozatem w koszu manjaczka przechowywała skład balowych rękawiczek, jedwabnych chusteczek, programy baletowe i... kilkadziesiąt par obuwia.

Ogółem jednak skarb przedstawia wartość około 2 milionów dolarów.

Odnowienie historycznego kamienia nad Elstera pod Lipskiem

Dzięki staraniom polskiego Konsulatu w Lipsku, odnowiono tam ostatnio pamiątkowy kamień w miejscu, gdzie wydobyto zwłoki ks. Józefa Poniatowskiego. Kamień zostanie przywrócony do dawnego stanu i odnowiony będzie na nim napis:

«Tu w nurtach Elstery Józef Xsjaże Poniatowski, wódz naczelny Wojsk Polskich, Marszałek Państwa Francuskiego, trzema śmiertelnymi dotknięty razami, okrywając odwrót Wojska Francuskiego i ostatni schodząc z poboju, życia Sławie i Ojczyźnie poświęconego dokonał w dniu 19 października R. 1813. Żył lat 52. Tę skromną pamiątkę łzami swemi stopioną: Polak—współrodakowi. Żołnierz—wodzowi, złożył».

Niemcy nie myślą o zaprzestaniu zbrojeń morskich

Niespodziewana uchwała Reichstagu dokonana w dniu 16 października b. r. późnym wieczorem po opuszczeniu sali posiedzeń przez t. t. «narodową opozycję», wzywającą rząd do zaprzestania budowy pancernika B, wywołała w łonie rządu wielką konsternację.

Uchwała ta, która przeszła głosami komunistów, jako wnioskodawców i przy poparciu socjaldemokracji, gdyby miała zostać w praktyce wykonana, musiałaby wstrząsnąć poważnie podstawami politycznymi gabinetu Brüninga, zależnego w pierwszej linii od prezydenta Hindenburga. Dlatego już w kilka godzin po tej uchwałie Reichstagu, ukazał się półurzędowy komunikat, który oświadcza, iż rząd uważa przyjęty przez Reichstag wniosek komunistyczny, aby zastanowić budowę pancernika B. i zaoszczędzone stąd środki użyć na dożywianie biednych dzieci, jedynie jako demonstrację, któraby mogła mieć praktyczne znaczenie tylko w związku z obradami budżetowymi.

Wynika z tego, że rząd p. Brüninga interpretuje ową uchwałę parlamentu wyłącznie jako rezolucję, nie posiadającą mocy ustawy.

Tego rodzaju postępowanie, t. j. niewzruszone trwanie przy dalszej rzbudowie niemieckiej floty wojennej, mimo katastrofalnego położenia gospodarczego, w jakim znajduje się państwo niemieckie, dowodzi, iż losy gabinetu Brüninga, zależne są od woli wpływowych generałów Reichswehry.

Niemka, która kocha Polskę

Elga Kern jest Niemką i kocha Polskę. Skąd pochodzi ta miłość tak niebanalna, że aż wydaje się dziwna? — Było to podczas wieczorów zimowych, mała dziewczynka o czarnych oczach i jasnych włosach, siedząc u stóp dziadka weterana rozmaitych wojen, poznała historję narodów. Rozbiór Polski, rozpaczliwe walki powstańców zrodziły w sercu dziecka głęboki sentyment dla tego dalekiego (przynajmniej ideowo) kraju. Wrażenia dziecięce nie są tak łatwe do zmycia. Ani studja uniwersyteckie, ani nagle odkryty talent pisarski, nie pozwoliły pannie zapomnieć pierwszych wrażeń. Elga Kern przyjeżdża do Polski. Zwiedza cały nasz kraj i pisze książkę p. t. «Vom alten und neuen Polen», wydaną w Zurychu, która jest próbą tego zainteresowania, jakie objawia wobec naszego kraju.

P. Elga Kern jest obecnie w Warszawie, po spędzeniu kilku miesięcy w Zakopanem. Udaje się do Wilna, ażeby skończyć tam swoją nową książkę na temat Lwowa i Wilna. Książka ta zapewne znajdzie przyjęcie u publiczności niemieckiej równie żywe, jak poprzednia. P. Kern jest bowiem zupełnie nieprzeciętnym talentem. Trzeba dodać, że przy każdej sposobności podkreśla ona z dumą, że nie jest Pruszką.

— A, to zdaje się, że dziś wieczorem będę mógł złożyć wizytę mojej narzeczonej, prawda, szanowny panie doktorze? Doktor pogłaskał się ręką po czole.

— To nie będzie możliwe — rzekł walcząc ze spokojem — dziś muszę jechać do stolicy, bo książę jest niezdrowy a siostra jedzie ze mną. Aptekarz zadrżał.

Patrzył bacznie na lekarza. A wzrok jego miał przerażająco złośliwy wyraz.

— Tak — spytał — a jak długo pan tam myśli zostać?

— Najwyżej czternaście dni.

— Czternaście dni, no tak długo ja także mogę jechać, przedsięwzięciem sobie już dawno pojechać kiedyś do stolicy. No i przy tej sposobności oglądnę sobie też moją przyszłą siedzibę — aptekę nadworną.

Doktor napróżno miotał się w bezsilnym gniewie. Był zupełnie w jego rękach.

Napróżno szukał środków pozbycia się go.

I gdy tak nad tem się namyślał, wyłoniła mu się w duszy po raz pierwszy straszna myśl.

Czyż nie popełnił już jednej zbrodni — cóż to zaszkodzi, jeżeli popełni drugą?

Musiał przecież uwolnić ukochaną siostrę od tego potwora. Ludwika nie powinna była być jego ofiarą!

Ale był tylko jeden środek uwolnienia się.

A to było morderstwo.

Znowu wystąpił mu zimny pot na czoło. Czy miał własne ręce zbryzgać krwią jego?

Tak, to było nieuniknione musiał sam tego niebezpiecznego człowieka zrobić nieszkodliwym.

Ale jak?

Jordan przerwał jego myśli.

— Złaje się, że pan wcale nie jst ucieszony tem, że ja jadę do stolicy. To nieładnie z pańskiej strony. Pomyśl pan sobie przecież, że niebawem będzie widział we mnie swego szwagra.

Szyderczy uśmiech jego przeszywał doktora.

Musiał się jednak hamować, bo nie śmiał dać wyraz swej nienawiści. Ostrożnie obejrzał się, czy nikt w pobliżu nie podsłuchuje i zwrócił się do towarzysza, który bawił się laską w ukrytym w niej sztyletem.

— Panie Jordan, zrobię panu inną propozycję; zrezygnuj pan z mojej siostry, a ja dam panu prędej, czy później wielką sumę.

Ale Jordan zaprzeczył żywo.

— Nie myślę wcale o tem — odpowiedział szorstko — daj mi pan tylko tyle ile mi brakuje do zapłacenia apteki nadwornej, a to nie jest wiele, bo ja sam mam wcale pokaźną sumę. Potem muszę oczywiście otrzymać koncesję od ekscelencji, co dla pana jest fraszka, ale nigdy nie zrzekną się Ludwika, pańskiej cudownej siostry, ona musi zostać moją żoną, tylko wtedy będę milczał.

Doktor opuścił głowę na piersi.

Zdawało się, że się zgadza, w rzeczywistości jednak teraz bardziej niż kiedy był zdecydowany, za każdą cenę pozbyć się Jordana. Ludwika miała

mu być pomocną w jego planach, chciał ją wydać za pewnego dygnitarza, na którego by ona wpływała na jego karzysć.

I takie świetne plany burzył teraz Jordan.

Doktor szedł tak szybko, że prowizor ledwie za nim mógł nadążyć.

— Nie goń pan tak — zawołał — jestem zadyszany, a mam jeszcze się o coś spytać szanownego pana.

Doktor zwolnił kroku.

— Którym pociągami pan jedzie? — spytał aptekarz

— Wieczornym pospiesznym, czy chcesz pan jechać z nami?

— Tak i w tym samym przedziale — odpowiedział aptekarz — chciałbym bardzo nawiązać już bliższe stosunki z moją żoną.

— Ona jest cierpiąca — rzekł doktor hamując gniew.

— O, to ja ją rozweselę — odpowiedział aptekarz zarozumiale ucho-dziłem zawsze za przyzwyście w towarzystwie szczególnie w damskim.

Doktor byłby go z chęcią ubił na miejscu, ale ręce miał związane, jeśli chciał być uratowany.

Ale ta niewola nie powinna — myślał — trwać długo.

Ukradkiem patrzył z nienawiścią na prowizora.

— A więc dziś wieczór stawię się punktualnie — mów i dalej, pan jedzie oczywiście pierwszą klasą. Myślę sobie, przecie jesteś pan nadwornym lekarzem, ale ja to także umię. I będę też mieszkał w tym samym hotelu co wy, abym z moją piękną narzeczoną mógł się spotkać przy obiedzie.

— To omyłka, szanowny panie — rzekł doktor siląc się na uprzejmość — bo podczas pobytu mego w stolicy mieszkam w książęcym pałacu.

— A siostra?

— Będzie mieszkać w pałacu ministra — rzekł doktor — jej ekscelencja, małżonka ministra, była tak łaskawa zaofiarować mi dla Ludwika swoją gościnność.

— Uważam że to jest miejsce pobytu niestosowne dla niewinnej dziewczyny.

Doktor odparł ziritowany.

— Przepraszam najmocniej, panie Jordan, żona ministra jest bardzo czcigodna osoba.

Prowizor zaśmiał się ironicznie.

— Tak to jest pańskie przekonanie, ale ja słyszałem coś innego, i dlatego nie jest mi obojętnem, pojmie pan, gdzie moja narzeczoną ma przebywać.

— Panie Jordan — rzekł doktor stonowczo — to się nie da zmienić, przygotowania do przyjęcia mojej siostry są zrobione, i nie mogę teraz nie przyjąć zaproszenia, bo obraziłbym oboje ministrów, na których przyjaźni zarówno mnie jak i panu zależy.

Na to nie dało się już odpowiedzieć, to też Jordan uznał to, szeptał tylko do siebie:

— Panna Ludwika jest mądra niewiasta i oprze się wszelkim zamachom.

Doktor stanął nagle.

— Mąsę tu odwiedzić chorego — rzekł wskazując na pobiski domek — wybacz mi panie Jordan.

— A oczywiście — rzekł aptekarz — obowiązek przedewszystkiem, a więc do widzenia wieczorem.

W najniezwyklejszym kraju na świecie.

(Ciąg dalszy z 4-ej strony).

Ludzie-szakale.

Z czego żyją nieszczęśliwi Chińczycy? Na terenie całego mnóstwa wiosek żywią się dziś korą drzew, którą suszą. W innych znów wioskach odbywa się na wielką skalę sprzedaż kobiet. Chińczycy sprzedają swoje żony i córki kupcom z okolic południowych, wzamian za garść ryżu lub pół worka zboża.

Widziałem na własne oczy — opowiada dziennikarz paryski — trupy ludzkie nawpół zjedzone, pogryzane. Byłem świadkiem polowania na psy... na psy tłuste z tego powodu, iż żywiły się trupami ludzi...

Żyje się tu z dnia na dzień. Dla Europejczyka jest rzeczą wprost niezrozumiałą, w jaki sposób te miliony ludzi utrzymują się przy życiu. Któż bowiem mógł tu mieć jakieś oszczędności? Wszak robotnikom chińskim płaciło się zaledwie 4 dolary (64\$000) na miesiąc (!!) I dlatego w większości fabryk nie zainstalowano nawet pomp motorowych, ponieważ gaź, płacona ludziom, zatrudnionym przy pompowaniu, kalkulowała się taniej, aniżeli maszyny (!)...

A jednak mimo wszystko miliony ludzi żyją jakoś dalej w tych spustoszonych okolicach. Od czasu do czasu, jakby cudem, przybywa jakiś transport środków żywności. W większości wypadków owa przesyłka artykułów żywnościowych ograbiona jest o wiele wcześniej, zanim dojdzie do celu swego przeznaczenia. I dlatego też bandyci utrzymują się jakoś łatwiej i dłużej na powierzchni, aniżeli reszta ludzi.

Pozatem, gdy władze wysyłają pociąg z zapasami żywności, pociąg ten ma wszelkie szanse wykołowania się, ponieważ, wszystkie szyny i tory kolejowe są wszędzie zniszczone lub conajmniej uszkodzone. Od lat całych nie przeprowadza się żadnych napraw, żadnej odbudowy. A zresztą całe Chiny posiadają zaledwie 10.000 km. dróg kolejowych... Kilka pociągów luksusowych, kursujących pomiędzy wielkimi miastami z pullmanem i wozem restauracyjnym, kilka linii międzynarodowych. Dla komunikacji wewnątrz kraju używa się samochodów lub podróżuje się w karawanach z wielbłądami. Zanim zaś te wielbłądy przedostaną się do okręgów dotkniętych klęską głodu dziesiątki milionów ludzi wymrze przedtem.

Ocean nędzy.

Podróż powietrzna ponad terenem Chin uwypukla tylko tragiczny fakt, z jaką nieubłaganą jednostajnością nędza objęła całą środkową i dolną część doliny rzeki Jangtsejkian. Z jaką straszną można powiedzieć, «sprawiedliwością» zdomowała się w Hubei, Honan, Seczuan, w Szansi, Kjang-Si i w prowincjach środkowych. Trzebaby pisać dziesiątki artykułów, aby móc zacytować wszystkie te nazwy, które w gruncie rzeczy sprowadzić można do jednego mianownika: GŁODU, ZARAŻY, LUDOŻERSTWA. Na olbrzymich połaciach ziemi całe pożywienie ludności ogranicza się tylko do wysuszonej kory drzew i liści, do tego co można ukraść kupcowi, który jakimś dziwnym zbiegiem okoliczności zachował jeszcze kilka worków zboża.

W Hankau cholera i dżuma dziesiątkuje ludność. Człowiek staje się mimowoli fatalistą i mówi sobie: dziś ten, a jutro może ja?... Niema sposobu przeciwdziałania tej pladze.

Bojkot Japończyków.

A jednak w tem wygłodniałym mieście organizuje się masowe zebrania, meetingi, protestujące przeciwko inwazji japońskiej w Mandzurji. Jest rzeczą już dziś prawie pewną, że Nankin i Pekin zawrą przymierze. Chiny zjednoczą się w niebezpieczeństwie i w nędzy.

Przez całe Chiny przebiegło jedno hasło: mimo nienawiści dla wszystkiego co jest obce, a specjalnie dla tego, co japońskie, mimo propagandy, nacjonalistycznej, na wszystkich zebraniach publicznych, słyszy się słowa: «Nie używajmy broni! Bojkotujmy!» Zdaćiem tutejszej ludności nie należy strzelać odpowiadając na strzał. Należy natomiast bojkotować towary japońskie, mimo, że w tych czasach głodu potrzebuje się ich gwałtownie.

W miastach chińskich banki japońskie zmuszone są zamykać swe okienka. Armia japońska posuwa się wprawdzie naprzód, lecz przemysłowcy i bankierzy Japońscy otrzymują cios po ciosie. Japonia nie może wyrzec się rynku chińskiego. Skutkiem zaś tego przyplwy energii w Chinach, tych nagłych a zadziwiających decyzji bojkotowych, Japonia skazana jest na porażkę bez względu na zajmowane przez siebie linie kolejowe i tereny.

Skazani na bandytyzm.

Olbrzymie połacie Chin roją się od band bandyckich. Rząd naukiński rozpuścił większą część swoich wojsk, ponieważ nie mógł ich opłacić. Żołnierze ci stali się przeważnie bandytami i teraz włóczą się po kraju. Jednakże bandyci chińscy różnią się zasadniczo od tych, których określamy mianem «bandytów» w Europie. W 99 wypadkach na sto są to ludzie nieszczęśliwi zgłodnieli, którzy nie mają innego środka na utrzymanie się przy życiu, jak zdobycie z bronią w rękę jakiejś strawy.

Rzadko zdarza się, aby bandyci napadli na podróżnych, brali ich do niewoli w tym celu, aby wyludzić od nich potem okup za życie. W spustoszonych tych terenach pieniądze nie przedstawia bowiem żadnej wartości. A więc 9/10 bandytów chińskich zadawała się odebraniem żywności tym, których napadli. Gdy podróżny został już ogołoceny z żywności, jaką posiadał, pozostaje nadal — można powiedzieć — «pod opieką» bandytów.

Tu i ówdzie bandyci zmieniają się w ludożerców, w dzikie bestje. Rzucają się oni nawet na chorych, na wałęsające się dzie-

ci, na bezbronne kobiety i zabijają swe ofiary, aby potem rzucić się na ich mięso.

Niedaleką jest chwila, w której nawet żołnierze z armii regularnej zaczną się zabijać między sobą, aby móc choćby w ten sposób zdobyć kawałek mięsa, aby móc nasyścić swój straszliwy głód.

ZE ŚWIATA

POLSKA.

Ruch emigracyjny.

Według danych Centralnego Urzędu Statystycznego, w ubiegłym miesiącu sierpniu emigrowało z Polski 3 411-u obywateli. Z tych 2487 do państw europejskich, a 924 ch do krajów zamorskich. Do Brazylii wyjechało 87 osób, a powróciło z Brazylii do Polski 11-u osób. Według ostatnich wiadomości, Rząd pozwolił na wyjazd do Ameryki Południowej 250 osobom.

Sąd nad burzycielami.

Odbył się sąd nad osobami, które 21-go czerwca, dopuściły się zakłócenia porządku publicznego. Dwóch socjalistów skazano na 9 miesięcy więzienia, a reszta została skazana na grzywnę pieniężną.

Protesty przeciw deklaracjom Boraha.

W różnych miastach Pomorza, a szczególnie w Toruniu, odbyły się imponujące manifestacje, przeciw deklaracjom senatora Boraha, w prawie naruszania granic i cwiężczych praw Polski do Pomorza sztyderezo zwanego przez wrogów, lub nieznaną historji i geografji, Polskim Korytarzem!

Obce kapitały w Polsce

Dzienniki donoszą, że pomiędzy obcymi kapitałami, uruchomionymi w Polsce, pierwsze miejsce zajmuje kapitał francuski. W tym roku udział akcyjny kapitału francuskiego, w różnych przedsiębiorstwach polskich, osiągnął 385 milionów złotych, czyli 25% ogólnej sumy, obcych kapitałów, zatrudnionych w Polsce.

Niemcy.

Niemożliwość spłacania długów.

Według oceny angielskich specjalistów finansowych, Niemcy nie są w stanie spłacić 370 milionów dolarów długu zaciągniętego w angielskich i amerykańskich bankach. Ciż sami rzeczoznawcy uznali niemożliwość rozpoczęcia znów normalnej spłaty reparacji; stosownie do planu Yunga, zdaje się że Niemcy będą musieli prosić o moratorium, przewidziane zgóry w planie Yunga.

Kradzież.

W pobliżu Koźla (Kosel) nieznanymi sprawcy skradli 300 funtów prochu, przeznaczonego do wysadzania łodów na Odrze, a które znajdowały się złożone w magazynie. Zdaje się, że sprawcami kradzieży są komuniści.

Plany terrorystów.

W Elmsschenhagen koło Kielu policja rozwiązała zgromadzenie komunistów, przyczem skonfiskowała plany najróżnorodniejszych zamachów. Między innymi, komuniści przygotowywali wysadzenie Szkoły Marynarskiej w Murwick.

Wiekiste konferencje.

Kancelarz Rzeszy Brüning konferował z posłem Anglii jak również z posłem Stanów Zjednoczonych. Przedmiotem rozpraw, był punkt widzenia tych mężów Stanu, w jaki sposób rozstrzygnąć kwestję spłaty reparacji i długów wojennych. W czasie pobytu Grandiego, p. Brüning miał sposobność zapoznać się z poglądami włoskiego kanclerza w tej sprawie. Krąży pogłoski, że rokowania w tej kwestji z przedstawicielami Francji i Włoch będą podjęte w najbliższej przyszłości.

Poznanie Japońskich Spraw.

Ustępujący rektor, Lipskiego Uniwersytetu ogłosił w swej mowie pożegnalnej, że przyjacielsko usposobione do Niemiec sfery japońskie, wyznaczyły 60 tysięcy marek na Instytut Japoński, na którym zapoznawano sfery naukowe niemieckie z sprawami i naukami Japonji. Również przewiduje się, stwo-

Nadesłane z Afonso Penna.

W odpowiedzi p. „M”

W niedzielę 1-go listopada, na miesięcznym zebraniu Tow. Rolniczo Oświatowego w Afonso Penna, m. in. odczytano i podano pod duszkę artykuł pod tytułem: «Niema jak kolonja Afonso Pena», umieszczony w 44 ym «Gazety Polskiej».

Artykuł przyjęto na ogół bardzo dobrze, autorowi wyrażono wdzięczność za troskliwość.

Mimo to czuję się w obowiązku coś o tem powiedzieć.

Pan «M» wspomina, że ktoś obiecuje dobrego nauczyciela, a jego jak niema tak niema i przez to szkoła szwankuje.

Ze za szkołą marnie, to może najmniej winien temu nauczyciel, którym jest p. Jankosz. P. Jankosz jest fachowym nauczycielem polskiego i brazylijskiego. Uczył u nas dawniej przez 6 lat z rządu w obu językach. Po 3-letniej przerwie uczy ponownie, lecz tym razem tylko po polsku i przed południem. Dodać należy, że p. Jankosz jest bardzo systematycznym w nauce i dzieci robią wielkie postępy. Sęk jest w tem, że naprzeciw w szkole brazylijskiej są 2 sily nauczycielskie i uczą również dobrze. W dodatku nie się nie płaci, co przy obecnym kryzysie ma wielki wpływ na rodziców.

By utrzymać równowagę, to u nas musiałby być nauczyciel nie tylko dobrym w nauczaniu, ale również dobrym organizatorem i wychowawcą. Znaleźć takiego nauczyciela by te wszystkie zalety posiadał — nie tak łatwo. Tem bardziej, że obecnie, z powodu budowy, w kasie pustki. Towarzystwo przez kilkanaście lat utrzymywało szkołę, dopłacając przeciętnie dwie trzecie pensji nauczycielom; obecnie wskutek budowy ograniczono się do 60\$000 miesięcznie i tak trzeba się ograniczać parę a może i kilka lat, bo Towarzystwo zaciągnęło pożyczkę w sumie 5\$000:000 na 12%. Gdy się akcyjnie nie rozsprzeda, to jeszcze

rzeenie posady, która zostanie oddana profesorowi Japończykowi. Również mają być zużyte 50-tysięcy marek na budowę «Japońskiego Domu Akademickiego».

Obraza Papieża.

Rząd zmuszony był do wydania nakazu zawieszenia wydawnictwa «Volkskarte», tygodnika wydawanego przez gen. Ludendorfa za obelżywy artykuł przeciw Ojcu Świętemu, p. t. «Der Papst weinet» (Papież płacze) z okazji odwiedzin Głowy Doświadał Katolickiego w kościele św. Piotra.

Znamienna zwyczajka wywozu.

Pomimo rzekomo niekorzystnych warunków finansowych Niemieckiego państwa, wywóz towarów z Rzeszy zagranicę, zwiększył się w ostatnim czasie, chwalebne choć późne oszczędności.

Postanowieniem gabinetu Ministrów znizono pieniądze reprezentacyjne ministrów z 40-u tysięcy na 20 tysięcy marek. Kanclerz Rzeszy w swych podróżach, ma odtąd prawo do używania, jednego tylko wagonu salonowego. Posłowie do parlamentu, będą mogli obecnie raz tylko na miesiąc używać w czasie podróży wagonu sypialnego.

Stosunki bezpieczeństwa w Berlinie.

W Berlinie w jasny dzień komuniści zamordowali na ulicy, nacjonalistę Erwina Moritza, strzelając z rewolwerów wśród tłumów publiczności, tak że cudem tylko przechodnie nie ponieśli żadnego szwanku.

trzeba będzie pożyczyc. Może ktoś powie: pocóż budujecie taki duży dom, kiedy nie macie pieniędzy nawet na opłacenie szkolnego za swoje dzieci, a dom pustkami będzie świecił? Na to odpowiem: Ci, co dom budują za swe dzieci zawsze płacili, gorzej jest z temi co nie budują, gdyż ci i nie płacą. I o ich dzieci się rozchodzi — kto teraz będzie płacił, gdy Tow. nie może?

Dzieci polskich w wieku szkolnym obecnie jest przeszło 30, a uczęszcza do polskiej szkoły 8, w tem jedno przychodzi z sąsiedniej kolonji Zacharias.

Dom pustkami świecić nie będzie, Tow. bowiem wychowało «Junaka», który się składa z 40 członków obojga płci. Niech się trochę «Junak» «podstarzeje» to i dom się zcieśni, a może i na scenę wyjdzie nasza ochocza młodzież. Za 2 tygodnie ma się odbyć zebranie szkolne, mają na nim radzić co zrobić ze szkołą na przyszły rok, słyszałem, że mają nawet przyjechać p.p. Król kierownik placówki konsularnej i Kowalski kierownik C.Z.P.

Co do truskawek, gruszek, zsiadłego mleka, i t. p., to niech posłuży fakt, który na własne uszy widziałem:

— Mówiłam mamie, że na takim pikniku powinno być wszystko, a teraz w gazetach nas obgadują. — Młoda jesteś nie-doświadczona. Nie myśl, że mieszczanie tak dużo jedzą, jak my kolonijści. My jak pojedziemy do Kurytyby, to najemy napijemy i jeszcze do domu przywieziemy.

Kurytybianie gdy przyjadą do nas o wszystko się pytają, wszystkiego żądają gdy im się poda to... tak mało jedzą, a większość z nich to wcale nie je. Dawniej na takich zabawach było mleko, smiętana, truskawki ogórki kiszzone, ale to tylko był kłopot z przyrządzaniem, bo prawie wszystko z powrotem do domu wracało.

No ale Junaczki nie dały za przegrane i postanowiły że na przyszłość i te braki usuną. b.

Rs. 1.000:000\$000

Kto chce ulokować swoje pieniądze w pierwszorzędnym hipotekach, niech zwraca się wyłącznie do

Casa Bancaria Salomão Guelman

Pracę Dr. Generoso Marques, 18
Adres telegraficzny "GUELMAN" — Curitiba.
gdzie otrzyma wszelkie potrzebne informacje.

Upoważniony do urzędowania przez Rząd Federalny
na podstawie „CARTA PATENTE“ n. 762 i fiskalizowany przez takowy
ZAKŁAD BANKOWY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY

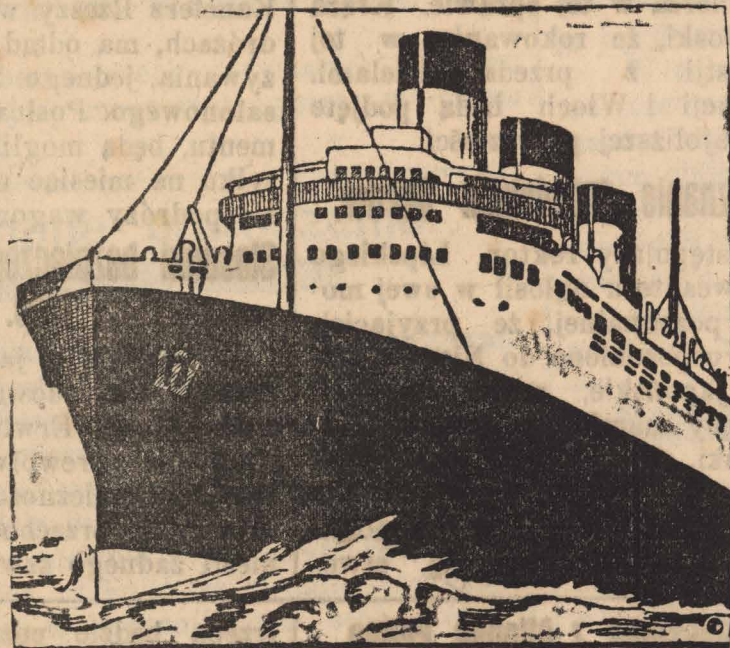
DYSKONTUJE tytuły handlowe; POŻYCZA pieniądze na rachunek bieżący pod
gwarancją dokumentów handlowych i publicznych. Daie ZALICZKI PIENIĘŻNE
na produkty do eksportu.

Przyjmuje depozyty na rachunek bieżący, z prawem dowolnego wycofywan-
nia, NA RACHUNE STAŁY, Z UPRZEDNIEM ZAWIA-
DOMIENIEM LUB NA RACHUNEK OGRANICZONY, na doskonały procent.

Przyjmuje inkasowanie: WEKSLI, NOTAS PROMISSORIAS DUPLIKAT,
CZEKÓW I PRZEKAZÓW PIENIĘŻNYCH, za
pobranem niskiego komisowego.

Polsko-francuskie linie okrętowe CHARGEURS REUNIS I SUD ATLANTIQUE

Wszyscy Polacy powinni jeździć tylko na-
szymi okrętami, które są najlepsze pod każ-
dym względem.



Informacji bezpłatnie językami w polskim i portugalskim udziela jedyny przedsta-
wiciel na Parana

THEOPHILO G. VIDAL
CURITYBA — Rua 16 de Novembro. 605

Hotel Polski Martins

Marcina Jarugi

Curityba ULICA RIACHUELO 114 Parana
Vis á vis Pałacu Muncypalnego róg placu Dr. Generoso Marques
Telefon, 989 — Caixa postal, 463 — Adres telegraficzny "HOTE MAR".
Urządzenie pierwszorzędne w modnym żelazo-betonowym pałacy-
ku, z wszelkimi wygodami i higieną.
KUCHNIA PIERWSZORZĘDNA. • CENY PRZYSTĘPNE. • SALON NA PRÓBY I WZORY.
9—Cr.

Casa de Saude SÃO FRANCISCO

DOM ZDROWIA — KLINIKA PRYWATNA
— CURITYBA, ULICA SÃO FRANCISCO, 25 —
DR. JORGE MEYER FILHO

Na sposób nowoczesny urządzona klinika. Wzorowa czystość i higiena.
Up rzejmaobstuga. — Ceny przystępne.
Nowoczesny aparat Roentgena. — Diatermia. — Sztuczne ultra-fioletowe promie-
nie słoneczne. — Zystoskopia i t. d.
Specjalność: Operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach,
stosowanie sztucznego pneumothorax w cierpieniach płuc.
Godziny przyjęć: Od 10 do 11,30 i od 4 do 6 wiecz.



A. H. Asahi & C^o.
Zakład kwiaciarski
i SKŁAD NASION
Kwiaty i rośliny ogrodowe
wielkiego rodzaju.
Sadzonki warzyw ogro-
dowych.

Zawiadamiamy Szan. Pub-
liczność, że nabyliśmy
sklep po s. p. W. Zagol-
łowiczu i zapewniamy,
że w ten sam sposób jak
dawniej będzie obsłuży-
wana nasza klientela.

Travessa Oliveira Bello 33

Caixa postal, 94 ■ Curitiba — Parana — Brasil.

Prof. Dr. Antoni Rydygier - Ruediger

Konsultorium: od 2—4 PHARMACIA TIRADENTES
i od 4—6 w swej CASA DE SAUDE, rua Aquidaban 386.

Operacje ślepej kieszki, żołądka, macicy, pęcherza, jajników, przepukliny, hemo-
roidów, nerek, zwężenia cewki moczowej, wątroby etc. — Promienie Roentgena
(Raios X). Telefon 448.

Aniliny i farby niemieckie

„BAYER“

Do farbowania zwłaszcza wyblakłych rze-
czy, w paczkach, z osobnymi wskazów-
kami i w puszkach po 1 kg., we wszel-
kich kolorach—do ubrań, kapeluszy, skór,
wytworów roślinnych i napojów.

Esencje i oleje do fabrykacji
Limonad, Likierów,
i Lekarstw.

Perfumy krajowe i zagranicz-
ne w wielkim wyborze.
Mydélka, szczoteczki, kremy
do zębów, w najlepszych ga-
tunkach.

Lá no Luhm

CURITYBA

RUA RIACHUELO, 161

Apteka Tiradentes

Aptekarz — Kuno Kleeman

Kurytyba — Pracę Tiradentes 37 — Telefon 1084.

Bogaty skład nowo sprowadzonych artykułów drogowych i apte-
karskich, krajowych i zagranicznych, perfumeryj, mydełek, artykułów
gumowych, aniliny i t. d.

Recepty lekarskie wykonuje się sumiennie i po cenach umiarkowanych.
W aptece tej udziela porad kilku lekarzy.

Lekarz ordynujący: Dr. Antoni Rydygier Ruediger
Choroby dziecięce kobiece i wewnętrzne.

◆◆ Mówi się po polsku. ◆◆

BRONCHITINA "CHAVES" JEST PRAWDZIWYM SPECYFIKIEM NA KASZEL.

WIELKI SKLEP POLSKI

MARCINA SZYNDY I SKI.

— PLAC TIRADENTES, Nr. 19. —

Ma zawsze na składzie mąkę pszenną, żytnią i kukurydzianą; cukier, ryż, sól
słodką, siliwki suszone, rodzynki i konserwy owocowe wszelkiego rodzaju.

Ma również najlepszą kawę mieloną z własnej fabryki.

Posiada trunki krajowe i zagraniczne w najlepszych gatunkach. Kupuje pro-
dukta rolne jako to: kukurydzę, fasolę, ziemniaki, masło, jaja, drzewo i t. p.

SPRZEDAŻ NA KOLONJE HURTOWNA I DETALICZNA.

CENY PRZYSTĘPNE. Posiada filje w Thomas Coelho i Araukarij.

BÓL W PIERSI,
REUMATYZM,
BÓL ZĘBÓW,
NEWRALGJE,
CIĘCIE

BRZUSZNE,
BÓL USZÓW,
ŚWIEŻERANY,
Leczy skutecznie



BALSAM
Santa
Helena

Do nabycia we wszystkich
aptekach.

OBUWIE

PRZED ZAKUPIENIEM TEGO ARTYKUŁU POSTARAJCIE SIĘ NAJPIERW ODWIEDZIĆ ZNANA

„Casa Ideal“

gdzie znajdziecie olbrzymi i różnorodny wybór obuwia ostatniej mody i naj-
lepszego gatunku, męskiego, damskiego i dziecięcego, które likwidujemy po
cenach najniższych, bezkonkurencyjnych.

Odwieście dzisiaj jeszcze nasz sklep, aby się przekonać o prawdziwości tego
ogłoszenia.

SIEDZIBA: Rua José Bonifacio n. 81
FILJE: Rua 15 de Novembro, 167
Ponta Grossa i Blumenau. 31-42

Dr. Domingos Cunha

DYPLOMOWANY PRZEZ FAKULTET MEDYCZNY W RIO DE JANEIRO

KLINIKA MEDYCZNO-CHIRURGICZNA, CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE,
PORODY, CHOROBY KOBIECE I PRZEWODÓW MOCZOWYCH.

Był internistą Szpitala Pronto Socorro, lekarz Pogotowia Miejskiego Szpitala
Pro-Matre (wydział prof. Fernando Magalhães), Szpitala Sw. Franciszka z Asyżu.
Wydział urologiczny prof. Jorge Gouvêa.

Konsultorium Rua 15 de Novembro Nr. 416, 1-sze piętro od 9-jej do pół do 11-jej
i od 2-jej do 5-jej codziennie. Na żądanie, w gwałtownych wypadkach odwiedza
chorych w dzień i w nocy.

Czy już zaprenumerowałeś sobie miesięcznik

„JASKÓŁKA“

Czy miałeś sposobność przekonania się, że
jest to jeden najpiękniejszy miesięcznik pol-
ski jakkolwiek kiedy czytałeś?

Bogato ilustrowany

ilustracje z Polski z Ameryki Północnej, z
Brazylji i innych krajów. Bogate treści naj-
lepszych pisarzy polskich. Ciekawych his-
toryj, przepięknych powieści, sensacyjnych
opowiadań, nieocenionego działu naukowego,
niezbędnych informacji działu gospodar-
czarowego, działu dla kobiet z dodaniem ro-
bótke ręcznych i modeli dla pań. Wesołe
humorystyki, działu rozrywkowego itp.

Zawiera 80 stron druku

na pięknym kredowym papierze, w pięknej
okładce litografowanej, co stanowi piękną
całość i który jest chlubą piśmiennictwa
polskiego.

Ozdobą każdego domu polskiego

ozdobą każdej biblioteki domowej, każdego
stółu polskiego. Pożyteczny tak dla star-
szych jak i młodzieży i dzieci i jako taki
powinien się znajdować w każdym domu
polskim dbającym o pielęgnowanie języka pol-
skiego i piękna polskiego.

Cena „JASKÓŁKI“ jest przystępna dla
każdego, gdyż kosztuje tylko 40\$000 rocznie.
Pojedynczy numer wysyłamy za nadesłaniem
4\$000. Adres: „Jaskółka“ — Rua do Trium-
pho, 10 — Caixa Postal, 2295 — S. Paulo.

„O luba piaszyno!
Polska Jaskółeczko
Ulepij pod mem dachem
też, swoje gniazdeczko“

Potrzeba agentów i sprzedawców pojedyn-
czych numerów.

„Jaskółka“ jest również do nabycia w Ku-
rytybie w redakcji „Gazety Polskiej“ i u ka-
prob. Trzebiatowskiego na plebanji. 29-32

EKIXIR DE NOGUEIRA

Jest używany skutecznie w nas-
tępujących chorobach:



skrofuly, bubony,
zapalenie macicy,
wycieki z uszów,
wywłóca, fistułę raka
syfilitycznego,
pryszczki, białe u-
pławy, wrzody i na-
rośle, świerzby, reu-
matyzm, plamy na
skórze, niedomaga-
nia wątroby, bóle
w piersiach, narośle
na kościach, pul-
sowanie tętnic i
wogóle wszystkie
choroby pochodzą-
ce ze krwi. Wielce skuteczny
środek oczyszczający krew.

„A VENCEDORA“

Fabryka cukierków i kar-
melków w najlepszych ga-
tunkach, owianych w pa-
pierce.

Cukierki malinowe, kokosowe, mięto-
we, cytrynowe, ananasowe, truskaw-
kowe, bananowe, mleczne i gumowe.
Oprócz tych są jeszcze inne gatunki
specjalne, nowego formatu, które w
każdej chwili można nabyć po ce-
nach bardzo przystępnych. — Upra-
sza się Szanownych Rodaków o łas-
kawe przekonanie się, że są najtań-
sze i najlepsze w Kurytybie.

Każdy Polak powinien kupować tylko
cukierki z polskiej fabryki „A VEN-
CEDORA“.

Żądać w każdym sklepie polskim!
Franciszek Lachowski
Curityba—Rua Cabral—Nr. 450—451.

Café Gury

PALENIE I MIELENIE
KAWY.
Fortunato Leite Dias de
Paiva

Telefon N^o. 1179. — Adres
dla telegramów: «TYBA».
Rua Comendador Arau-
jo N^o. 107.
Curityba Parana.

ADWOKACI

Dr. J. Berquó F. Coelho
Dr. Jan Grabski
RUA 15 DE NOVEMBRO, 413.
1-sze piętro — sala, 7.
CURITYBA—PARANA—BRASIL.

CASA DE BICICLETAS

DE
Albino Słóarski

Rowery nowe—części zapasowe i uzu-
pełniające—Wypożyczalnia rowerów—
Warsztat mechaniczny—Wykonuje się
reparacje i farby kolorowe.
CENY BARDZO NISKIE.
Rua Desembargador Westphalen, 35
(Dawniejsza Ratcliff). Rezydencja, Rua
Assunguy, 87. Curityba-Parana. 32-52

Największa fortuna na świecie

jaką wszyscy ojcowie bez wyjątku powinni przekazywać swym synom, zawiera się w trzech następujących artykułach:

Art. 1: Umiejętność czytania, pisania i rachowania. Art. 2: Ukończenie Prawdy całą duszą, a ojczyznę aż do śmierci. Art. 3: Poznawanie nadzwyczajnych zalet POMADY MINANCORA. Nigdy nie istniała równie skuteczna do leczenia ran (nawet u zwierząt), eczemy, liszajów zakażeń odmrożeń etc. Apteka Cruz w Avaré, Stan S. Paulo, wyleczyła ranę, której nawet zapomocą środka 914 nie można było wyleczyć. Mamy dowody setek podobnych wyleczeń. Doskonały podkład pod proszek ryżowy. Sterylizuje naskórek i wybiela go, chroni od plegów, pryszczów etc. § jedyny: Kiedy wszyscy ją poznają, stanie się ona lekarstwem o światowej sławie.

Sprzedaje we wszystkich lepszych aptekach w Brazylii. Drogerja Hess w Rio de Janeiro, rua 7 de Setembro 61, posiada wszystkie produkty marki "Minancora".



Dr. Andréa Dó advokat i tłumacz publiczny

BIURO: São Paulo. Rua Direita, 6.
SPRZEDAJE TERENY, SZAKRY i t. d.

Collegio „Novo Atheneu“

Dyrektor: Profesor ELYSIO DE OLIVEIRA VIANNA
nauczyciel francuskiego w Gimnazjum Parańskim.

INTERNAT I EKSTERNAT

Kurs początkowy, gimnazjalny i handlowy — Daktylografja. Korepetytorzy dla uczniów gimnazjalnych.

Kurs gimnazjalny w 3 latach dla młodzieńców 18-letnich lub starszych.
Lekcje DZIENNE I WIECZOROWE
RUA AQUIDABAN, N. 107 i 278.



Palenie i mielenie
TODESCHINI & IRMÃO
Av 7 de Setembro, 243 i 245
CURITYBA.

NIE MA ZAPYTANIA BEZ ODPOWIEDZI!

Potrzuje Sz. Pan wagi?

Organizacja «Thewico» (Theodoro Wille & Co.) posiada wszystkie ich typy, dając najwyższe gwarancje. Powierzcie nam rozwiązanie Waszego zagadnienia...

Organizujemy ceny bez kompromisu.

AGENCI GŁÓWNI: J. W. LUPION & CIA.

Caixa, 208 — Rua Marechal Deodoro, 75. — CURITIBA. 46-48.



- Resztki nakładów
- „KARTKI Z PODRÓŻY” — Praca podróżnicza o Afryce Północnej i Saharze z 42 ilustr. zlp. 6.00
 - W oprawie płóciennej ze złoceniami zlp. 10.00
 - „NAJWIĘKSZE WINNICE AFRYKI” zlp. 1.00
 - „Z KRAINY STEPÓW, PIASKÓW I DAKTYLI” zlp. 1.50
 - „W KRAJU OLIVKI I DRZEWA FIGOWEGO” zlp. 2.50
 - „NA MORZE! GDANSK-GDYNIA” zlp. 6.00
 - Na papierze puszystym w oprawie płóciennej ze złoceniami zlp. 2.00
 - „DANZIG UND GDYNIA” zlp. 3.50
 - W oprawie płóciennej zlp. 3.50

Powyższe prace drukowane p. LESZKA GUSTOWSKIEGO są jeszcze w ograniczonej ilości egzemplarzy do nabycia. — Do cen wymienionych dochodzi opłata portorium.

KSIĘGARNIA „KUPCA”
Poznań, Wielka 10
P. K. O. Poznań 212-857.

Resztki nakładów

Przybyła z Europy francuska pierwszorzędnych zakładów naukowych w Rosji i Polsce, z praktyką przeszło 20-letnią, udziela lekcji języka francuskiego najlepszą metodą BERLITZ i przygotowuje uczniów do egzaminów. Informacje: Telefon nr. 1 114 Rua Aquidaban nr. 842.

BIURO INKASOWANIA

Ul. Ermelino de Leão 15
Przyjmuje wszelkie przepisy ziemi do wartości 1:000\$000 po cenie 15\$000. Złatwia się wszelkie kontrakty prywatne oraz papiery ślubne. Pobiera się różne dokumenty drogą polubową lub sądową. 24—St.



AKUSZERKA

LEOKADJA DYMIŃSKA

Przyjmuje wezwania o każdej porze

Rezydencja: ul. Bandeirantes n. 257

Kto sobie życzy nabyć artykuł dobry, pierwszego gatunku i tanio, niechaj się uda do

CASA UNIVERSAL

POGORZELSKI & SKOWRON
THEREZINA

Agenci „Gazety Polskiej“.

JACEK DROMLEWICZ

Lekarz - Dentysta

Zęby sztuczne z podniebieniem i bez w złocie i kauczuku. Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Robota pierwszorzędna. Ceny przystępne. Rua Riachuelo, Nr. 457 — Kurytyba. Telefon 167.

PORADY DARMO

Od 9-ej do 11-ej rano i od pół do 3-ej do 3-ej po południu. Porady płatne od 3-ej do 4-ej po poł., w niedzielę od 10-ej do 11-ej UDZIELANE PRZEZ

Dr. Eugenio da Silva Lopes

posiadającego długoletnią praktykę, nabytą w szpitalach w Rio de Janeiro. Klinika ogólna, choroby pań i dziecięce, pomoc przy porodach, operacje dróg moczowych, stosowanie promieni ultra-fioletowych, śnieg węglany do leczenia ran, choroby skóry i t. d.

KONSULTORIUM: Pharmacia Stelfeld (filja) Rua Comendador Araujo n. 61 — Telefon n. 528
REZYDENCJA: — Rua Brigadeiro Franco n. 73 — Telefon n. 869.
Uwzględnia z największym pospiechem wezwania o jakiegokolwiek godzinie w nocy.

Tłumacz publiczny przysięgły

podejmuje się również prywatnie tłumaczenia z języków: francuskiego, angielskiego, niemieckiego, włoskiego, hiszpańskiego, polskiego, rosyjskiego i łaciny na portugalski i odwrotnie. Wiadomości udziela się w Red. Gazety Polskiej.

FABRYKA CUKIERKÓW

Aurora

JÓZEFA KULI

Wyrabia cukierki w najlepszych gatunkach i karmelki owijane w papier «balas» we wszystkich odmianach. Ul. Martim Affonso, N° 555 Kurytyba-Paraná-Brasil. Telefon Nr. 12 — 70.



Różnorodny Sortyment

Win — Likierów — Serów — Konserw — Ciastek — Czekolady — Owoców krystalizowanych — Owoców suszonych — Prima Sewjuga Malossol Kawior — Zupy Knorr w kostkach — Molho Knorr — Molho Maggi. Extra — Norweger Vollheringe — i inne specjalności krajowe i zagraniczne.

OTRZYMALI: Weiser & Gonschior

SANTA CASA CRUZ — Rua 15 de Novembro N. 272
CURITYBA — Phone 1145 45-49

Bank Francusko - Włoski

DLA AMERYKI POŁUDNIOWEJ

KAPITAŁ ZREALIZOWANY Frs. 100.000.000.00
KAPITAŁ REZERWOWY Frs. 137.000.000.00

Centrala: PARYŻ

Oddziały w Ameryce Południowej: Buenos Ayres, Rosario de Santa Fé, Valparaiso, Curytyba, São Paulo, Santos, Rio de Janeiro, Porto Alegre, Rio Grande, Pernambuco, Araraquara, Barretos, Botucatu, Caxias, Espírito Santo de Pinhal, Jahú, Mococa, Ourinhos, Paranaíba, Ponta Grossa, Ribeirão Preto, São Carlos, São José do Rio Pardo, São Manoel.

Oddział w Kurytybie: ULICA 15 DE NOVEMBRO, róg ul. 1° de Março

Bank Francusko-Włoski posiada w Polsce następujących korespondentów:

Bank Handlowy w Warszawie, Warszawa, i Bank Francusko-Polski, Warszawa.

którzy, dzięki wielkiej ilości filii własnych i agentów rozgałęzionych po całym kraju, umożliwiają przesyłki pieniężne do najbardziej położonych miejscowości w Polsce, w złotych polskich i w innych walutach.

Oddział Banku Francusko-Włoskiego w Kurytybie posiada zawsze kurs złotego polskiego. Wystawia czeki i przekazy pieniężne w złotych polskich, t. j. złatwia zlecenia swych polskich klientów na najdogodniejszych warunkach.

“A PROPAGANDISTA” 3968

ZAKŁAD FRYZJERSKI

SALÃO ANTISEPTICO IDFAL

UL. MARECHAL FLORIANO PEIXOTO, 143 — Telefon 156
Między ul. 15 de Novembro i Marechal Deodoro

DLA PAŃ I PAŃ

Golenie	rs. 600
Strzyżenie	rs. 1\$500
Strzyżenie dla pań	rs. 1\$500
MASAŻE	
Wechodni	rs. 3.500
Elektryczny	rs. 1.500
Promienie ultrafioletowe	rs. 1.500
Płny masaż	rs. 2.000
Mycie głowy	rs. 1.000
Manikura	rs. 2.000

PRACOWNICY

BRAZYLJANIE

POLACY

NIEMCY

ROSIJANIE

WŁOSI

Wykonuje się prace na żądanie w domu

Właściciel MICHAŁ PITAK



Posiada zawsze na składzie ogromny wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego po cenach bezkonkurencyjnych. Przyjdźcie i przekonajcie się!

AMATORZY PAPIEROSÓW WIEDZA o przyjemnym, higienicznym, nieszkodliwym paleniu i używają — TUTKI PAPIEROSOWE — oczyszczające nikotynę przez natężoną wale w środku. Cena za 100 sztuk 6000. Maszynka do robienia papierosów 1\$000. Pudełko 600 sztuk, za wysłanie 4\$500, a z przesyłką do innego miasta 6\$000. Pudełko 600 sztuk, za wysłanie 4\$500, a z przesyłką do innego miasta 6\$000. PIERWSZA FABRYKA TUTEK PAPIEROSOWYCH RUA S. CAETANO 208 S. PAULO, Cap. Potrzebujemy agentów i przedstawicieli. MAURICIO STADLER KATZCZEK 14\$000

CENY OGŁOSZEN.
 Za jeden centymetr na stronach 7, 8 i 9 \$600
 Na 4, 5, 6, stronie za centymetr jednostronny 15000
 Na 3 i 10 stronie " " " 15000
 Na drugiej stronie " " " 25000
 Na pierwszej stronie " " " 35000
 Cała 3-cia i 10-ta strona za jeden raz 200\$000

GAZETA POLSKA W BRAZYLJI

CENY OGŁOSZEN.
 Drobne ogłoszenia 100 rejsów za wyraz. Matrymonjalne 200 rejsów za każdy wyraz. Dla poszukujących pracy—bezpłatnie. Zniżka dla ogłaszających więcej jak jeden raz: od 2—5razy 10 proc.; od 6—15 razy 15 proc.; od 16—25 razy 20 proc.; od 26—40 razy 25 proc.; od 41—52 razy 30 procent. Ogłoszenia Towarzystw polskich i nekrologi 50 procent zniżki za każdy raz

Należności za ogłoszenia opłaca się z góry.
 Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA „GAZETY POLSKIEJ W BRAZYLJI“.

Kierownik KAZIMIERZ OŁDAROWSKI.

Administrator Sekcji w S. Paulo: J. M. HOLESKI.

KSIAŻKI NOWOCZESNE

Kartki z podróży z Warszawy do Sahary, w Afryce 8\$000
 „NA MORZE“ — Gdańsk — Gdynia po 5\$000 i po 4\$000

MĘCZY CIĘ KASZEL? KAROPE S. ANTONIO

leczy najsilniejszą chorobę płuc, jak: Bronchit, astmę, chrypki, osłabienie płuc etc.
 Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.

Sapataria SPORT JAKÓBA KAROVIEC

Przyjmuje zamówienia na wykonanie jakiegokolwiek obuwia, reperacje etc.
 Travessa Univeridade, nr. 41.
 ■ ■ URITYBA ■ ■ 46

Sangue! Sangue! Sangue SANGUENOL

(Formuła niemiecka)
 Jedyny środek, który po 20-dniowym używaniu go, zabezpiecza i uchroni każdego od suchoty. Oddziaływa następująco:
 1) Ogólne spótywanie sił i natychmiastowy powrót apetytu.
 2) Usuwa zupełnie ból głowy, bezsenność i nerwowość.
 3) Zwalcza radykalnie przynębienie nerwowe i podnieca chęć do życia.
 4) Powiększa ciężar ciała aż do 3 kg.
 5) Oświeca całkowicie osłabiony i zagrożony suchotami organizm.
 6) Daje największą odporność przy pracy fizycznej i zwiększa ciążka krwi.
 Choroby raka można uniknąć, ponieważ jest to zgrupowanie potężnej w pewnej części ciała.
 Kalcium rozpuszcza potaż. Sanguenol zawiera kalcium i dzięki temu można uniknąć raka.
 Sanguenol jest to wynalazek naukowy.
 Przytoczone powyżej szczegóły są opinią wydaną przez lekarza Dr. Manuela Soares de Castro.
 Do nabycia w całej Brazylii.

Rodzina na szakiar jest potrzebna do obchodzenia się z bydem, drobiem i t. d. Odda się szakiar ten jednoalkrowy pod wyjątkową swobodą interesowanych. Szakiar znajduje się w pobliżu Kurytyby, 1 1/2 godziny drogi od miasta. Informacje: Praça Santos Andrade Nr. 31 od południa do godz. 1-ej popoł.

DR. DANTE ROMANÓ
 Z praktyką w szpitalach berlińskich
 Eks-internista Szpitala Ewangelickiego i Santa Casa de Misericordia w Rio de Janeiro.
 Profesor sekcji operacyjnej na Fakultecie Medycyny.
 Leczy syfilis, choroby dróg moczowych, i kobiece. Promienie ultrafioletowe, operacje wyrostka robaczkowego, przepukliny, hemoroidów, wrzodów i nowotworów, chirurgia pochwy rozrodzkiej, jajników, przewodów, pęcherza, nerek, żołądka, płuca, gruczołów, wątroby i t. d.
 KONSULTORJUM: Praça Tiradentes n. 554 (na górze apteki Mireriva).
 REZYDENCJA: Praça Senador Corrêa, 4.

Bernardo Rosenmann & Cia.

donosi swym szanownym klientom, że przeniósł swój zakład handlowy pod nazwą „CASA DE DISCOS“, na ul. Rosario 1. 5, gdzie posiada znaczny wybór najnowszych płyt do gramofonów, niemieckiego wyrobu, Vitrole, zegary ściennie i różne drobiazgi. Aparaty radiowe najlepszego gatunku, które również sprzedajemy na wypłaty miesięczne. Publiczność jest proszona o odwiedzenie naszego zakładu, celem obejrzenia naszych wspaniałych zapasów. Ostatnio otrzymaliśmy imponujący zapas precydujących polskich płyt.

RUA DO ROSARIO 5 — CURITYBA 47-50

Pharmacia São João

de LUIZ SPERANDIO Sob°
 Rua Saldanha Marinho, 741 — TELEFON, 676.

Zawiadamia się Szan. Klientele, iż uwzględni się jej życzenia o jakiegokolwiek godzinie dnia lub nocy, robi się opatrunki nie cierpiące zwłoki, zastrzyki etc. po niskich cenach. Obsługa skrupulatna. Zakupione artykuły odsyła się do domu. MÓWI SIĘ PO POLSKU.

Polski zakład fotograficzny.

Nasz znany i doskonały fotograf p. Mieczysław Szaniawski nabył od 1-go b. m. Zakład Fotograficzny Photo Artistica pol. przy ul. 15 de Novembro. 336. Przypominamy naszym rodakom obowiązek podtrzymywania naszego jedynego polskiego zakładu fotograficznego, Towarzystwom, osobom prywatnym tak z Kurytyby iak z zamieszkałych na kolonji.

TWO SZKOŁY LUDOWEJ IM. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO W KURYTYBIE.

ZAWIADOMIENIE

Egzaminy w Szkole Ludowej im. J. Piłsudskiego odbędą się w następującym porządku:

Dn. 27-go b. m.:
 Od godz. 9-ej do 11-ej przed południem egzaminy piśmienne dla klasy 3-ej i 4-ej.
 Od godz. 1-ej do 4-ej po poł. egzaminy ustne.

Dn. 28-go b. m.:
 Od godz. 8-ej do 12-ej egzaminy dla klas 1-ej i 2-ej.

W dn. 29, w godzinach popołudniowych odbędzie się popis uczniów Szkoły Ludowej, na który złożą się przemówienia, sztuczka teatralna, tańce, deklamacje i t. d.

Jan Psych
 Kierownik Szkoły.

UŻYWANY oficjalnie w wojsku ELIXIR „914“

Po kilku dniach użycia tego lekarstwa zauważyć można:
 1) — Krew czystą, wolną od wszelkich nieczystości i dobrego stanu zdrowia.
 2) — Zniknięcie przyszczoł, egzem, wrzodów, swędzenia, ran jęczących etc.
 3) — Zniknięcie zupełnie REUMATYZMU, bólu w kościach i bólu głowy.
 4) — Zniknięcie objawów syfilistycznych i wszelkich niedomagań spowodowanych przez syfilis.
 5) — Żołądek i kieszki w doskonałym stanie, bo „ELIXIR 914“ nie atakuje żołądka i nie zawiera jodu.
 Jest jedynym lekarstwem czyszczącym krew, które posiada świadectwa szpitali od specjalistów oczu i chorób syfilistycznych.

Uwaga: Garnitury sukienne z dobrego materiału od 80\$, 100\$, 120\$, 150\$000. Skorzystajcie z okazji i zamówcie sobie ubranie, które uszyte z bardzo dobrego materiału i pod miarę, może być wykonane w przeciągu dwóch dni i doręczone w zamian na produkty rolne jak: fizon, kartofle cebula etc. Zwracać się do sekcji krakwiekiej mieszczącej się przy firmie

CASA DO POVO
 PRAÇA DA ORDEM 94.
 46-49.

NOWOŚĆ!

Tutki do papierosów t. zw. gilzy wraz z maszynkami jak i tabaki pierwszorzędnej jakości do nabycia w pierwszorzędnym i największym składzie tytoniowym Kœrbla, Rua José Bonifacio 132.

Bal reprezentacyjny ZAS'u.

Jak się dowiadujemy dn. 21-go listopada odbędzie się w Związku Polskim o 9-ej wieczorem, Reduta Artystyczna, o której wiele się mówi od kilku tygodni w Kurytybie. Wstęp li tylko za zaproszeniem, strój obowiązujący wieczorowy.

Kradzież!

Z budynku za Polskim Kościołem gdzie Mieści się T wo Świętego Stanisława, ukradziono dwa oszklone obrazy przedstawiające Bitwę pod Raclawicami. Uprasza się w razie oferty sprzedaży, przez kogokolwiek zawiadomić o tem policję.

Kino-Teatr „Santa Cecilia“.

Ul. Silva Jardim — Kurytyba.

Na uprzejme zaproszenie dyrektora nowo powstałego kino teatru Sta Cecilia, p. Mirand'a Camargo de Amorim, udaliśmy się na przedstawienie inauguracyjne, które miało miejsce dn. 14-go b. m.

Kino Sta Cecilia mieści się w obszernym lokalu przy ul. Silva Jardim. Cała in-talacja jest ostatnim słowem w tym zakresie; dodać musimy, że aparat dźwiękowy jest jednym z najlepszych w tym rodzaju, wobec czego całość robi bardzo dodatnie wrażenie.

Wysłaliśmy po wyświetleniu paru doborowych filmów całkowicie zadowoleni i przekonani, iż właściciel sympatycznego kina Sta Cecilia p. Joaquim de Oliveira Sobrinho, może liczyć na zupełne powodzenie swego przedsiębiorstwa.

Companhia Colonisadora e Mercantil Paranaense S. A.

CURITYBA ■ ■ Caixa postal, 222 ■ ■ PARANÁ

ENCORPORADORES:

- Dr. Simão Kossobudzki
Rua V. Rio Banco, 56
Curityba — Paraná
- Miguel Prewot
Rua. Carlos de Carvalho, 330
- Casimir Gluchowski
291 Eastern Parkway
Brooklyn — New York
- Romão Paul
Marechal Mallet
Paraná
- Stanisław Krasicki
R. 15 de Novembro 18
Paraná
- Mariano Hessel
Rua V. de Nacar, 79
Curityba — Paraná
- Stefan Wolski
R. Angelo Sampaio, 41
Curityba — Paraná
- Miguel Sekula
Caixa postal, 174
Ponta Grossa, Paraná

Komitet Organizacyjny otrzymuje wiele listów z życzeniami powodzenia, z zapytaniami o szczegóły i informacje, gdzie się będzie kolonizowało i na jakich warunkach i t. d.

Już teraz wielu kolonistów interesuje się kupnem ziemi.

Chcąc poinformować ogół naszych Rodaków, podajemy co następuje:

Umyślnie ustalono wysokość akcji Towarzystwa Kolonizacyjnego na sumę Rs. 100\$000 (Sto milrejsów) aby każdy był w stanie nabyć akcję i w ten sposób stać się akcjonariuszem Towarzystwa Kolonizacyjnego oraz przyczynić się do najkorzystniejszych transakcji nabywania ziemi pod kolonizację w miejscowości dla siebie najdogodniejszej.

Prace kolonizacyjne będą rozpoczęte zaraz po ostatecznym ukonstytuowaniu się Towarzystwa, w styczniu przyszłego roku.

Deklaracje służą jako podstawa do obliczeń kapitału zakładowego Towarzystwa Kolonizacyjnego i po pierwszym Zebraniu Konstytucyjnym w styczniu oraz po wpłaceniu 26 procent zadeklarowanej sumy będą uważane za definitywne i będą brane pod uwagę przy legalizacji Towarzystwa Kolonizacyjnego.

Programem prac Towarzystwa Kolonizacyjnego będzie również objęcie pośrednictwa kupna i sprzedaży większych i mniejszych posiadłości ziemskich, oraz udzielanie informacji i załatwianie wszelkich formalności prawnych.

Wszystkie listy z prośbą o informacje i z różnymi zapytaniami, które będą załatwiane natychmiast i dokładnie, prosimy kierować pod adresem:

Companhia Colonisadora e Mercantil Paranaense S. A.
 CURITYBA, CAIXA POSTAL 222 Paraná Brasil.

W celu ułatwienia prac Komitetowi Organizacyjnemu, zaproszono następujących panów, którzy w danych okolicach będą pośredniczyli w korespondencji:

- PARANÁ
Piotr Nowacki — Nova Galicja
Eugeniusz Zalewski — Guarapuava
Jerzy Pogorzelski — Theresina
Władysław Wójcik — Theresina
Ferdynand Malanowski — Chapada
Michał Sekula — Ponta Grossa
Marjan Masłowski — Wencesleu Braz
Tomasz Radwański — Massaranduba
Roman Paul — Marechal Mallet
Jan Dąbrowski — Rio Azul
Władysław Wiederski — Rio Azul
Antoni Sapalski — Iraty
Kazimierz Hessel — Iraty
- Józef Las — Ponta Grossa
Władysław Bukowski — Ponta Grossa
Józef Bojanowski — São Matheus, Agua Branca
Juljan Radwański — Porto União i União da Victoria
- RIO GRANDE DO SUL
(Porto Alegre)
Józef Anusz — „Patronat Polski“
Inż. Stanisław Służyński — Red. „Odrodzenia“
- SÃO PAULO
J. M. Holeski — Rua Tibiriça, 12

KOMITET ORGANIZACYJNY
 Paranańskiego Towarzystwa Kolonizacyjno-Handlowego S. A.

JÓZEF WIŚNIK Z JUNAKA.

brał udział w wyścigach kolarskich w ubiegłą niedzielę, 15. listopada i zajął bardzo zaszczytne 5-e miejsce, biorąc również nagrodę. W biegu na 34 kilometry: Kurytyba, Portão, São José, Kurytyba, na 19-tu zapisanych zawodników ukończyło bieg zaledwie 7-miu, spośród nich i Wiśnik, który nie będąc kolarzem i mając zepsuty rower tembardziej zasługuje na wyróżnienie

WIELKI DZIEŃ SPORTU

Junak. Towarzystwo dzisiaj najbardziej ruchliwe w Kurytybie, nie tylko między kołami kolonji polskiej, ale wogóle i brazylijskiej, co nawet prasa brazylijska potwierdza, aby dać dowód swej czynności, będzie obchodziło dwie wielkie daty Polskiej, 11-go i 29-go listopada.

Jako towarzystwo sportowe, będzie chciało uczcić te daty po sportowemu, a więc zorganizowało komisję specjalną do tego celu z rzeczoznawcą Sobocińskim na czele, która już wysunęła następujący program, mający dojść do skutku w dniu 29-go b. m.

Marsz Niepodległości Pałski

Jak już swego czasu, w roku 1929, odbędzie się marsz na odległość 30 tu kilometrów, między miastami Kurytybą—São José i z powrotem, tym razem dostępny dla sportowców wszystkich klubów oraz wojskowych. Wezmą udział w marszu także i panie z Junaka i prawdopodobnie z innych klubów. Będzie to więc marsz bardzo oryginalny i pierwszy w Brazylii tego rodzaju.

Zapisujcie się, Polacy! Cała kolonja winna, ze wszystkich zakątków, wysłać swoich przedstawicieli. Nie powinniśmy dopuścić, aby większość nagród przeszła w ręce obcych. Junacy kurytybscy czekają na swych braci z interjoru!

Specjalnie zaznaczamy, że nagrody są bardzo cenne i liczne, wyróżniają się między innymi: statuetka p. Konsula Świrskiego z S. Paulo, dla zwycięzcy marszu, statuetka p. Jana Króla, kierownika Konsulatu R. P. w Kurytybie dla drugiego zwycięzcy, statuetka P. U. W. F. i P. W. dla pierwszego Polaka i wiele innych, razem 6 pierwszych nagród dla różnych klasyfikacji i 15 medali.

Siatkówka i koszykówka

Tego samego dnia, wieczorem w sali Związku Polskiego, odbędzie się spotkania gier sportowych między 1) Junakami z kurytyby i Affonso Penna o puqar; 2) Junakami i Teutończykami, rewanż meczu poprzedniego, wygranego przez Polaków i 3) Turniej koszykówki między Teuto x Coritiba x Junak, drużyny żeńskie o puqar p. H. Kossobudzkiej.

Komu zależy, aby uroczystość wypadła jaknajwspanialej, niech się stawi. Popierajmy się wzajemnie, popierajmy najruchliwsze nasze tow. sportowe!

S. Matheus.

Agenturę w tej miejscowości przyjął łaskawie Sz. Pan Walenty Samsonowski. Prosimy więc wszystkich naszych Sz. Czytelników teje miejscowości, ażeby byli łaskawi zgłosić się z ostatniem swoim pokwitowaniem do niego. REDAKCJA.

LOTERJA Stanu Paraná

Nazwiska tych, którzy wygrali drugie premjum 9 bm. sprzedane przez Damiel Fernandes

- Carlos Lissa, kolejarz z przedmieścia Cajuru 1:000\$000
- Francisco Pinto, kolejarz, R. Mariano Torres 1:000\$000
- João Soares, drobnny kupiec, Avenida João Gualb. 1:000\$000
- Euclides Chaves, kolejarz, Av. Silva Jardim, 28 1:000\$000
- Adolpho Richter eksp. kolejowy, 2 cząstki 2:000\$000
- Melchades Moraes, pomocnik eksp. kolejowego 1:000\$000
- João Zichinelli, tragarz n. 5 1:000\$000
- Augusto Kull, tragarz n. 2 1:000\$000
- Adolpho Muller, robotnik zamiesz. na Portongu 1:000\$000

Na dzień 23 listopada 50 tysięcy za 14 milrejsów.

Uskutecznią się wszystkie bilety całych lub ich ułamków do jakiegokolwiek części kraju. Na **ŚWIĘTA** wielkie ciągnienie: 250:000\$ gra zaledwie 16 tys. biletów na 2.204 premii. Agent Główny: **HEITOR PASSERINO**. — Rua 15 de Novembro 679. Caixa postal 192 — Telefon: 983 ■ ■ Adres telegraficzny: „Passerino“.